

**Jacek Brzozowski**  
Białystok

## Zygmunt I a senat koronny w latach 1506–1535

Rada królewska (Consilium Regni) ukonstytuowała się ostatecznie około połowy XIV wieku jako ciało o charakterze ogólnopaństwowym<sup>1</sup>. W jej skład weszli najwyżsi dostojnicy państwowi (kanclerz, marszałek dworu, podskarbi), dygnitarze ziemscy (województwie, kasztelanowie więksi), arcybiskupi gnieźnieński i lwowski oraz biskupi katoliccy<sup>2</sup>. Początkowo funkcje rady nie były prawnie unormowane, ale w praktyce miała ona wpływ na wiele istotnych kwestii: współdecydowanie o polityce zagranicznej, decydowanie o wojnie i pokoju oraz obsadzanie urzędów, a od 1422 roku ustawowo należały do niej decyzje w sprawie bicia monety. Członkowie rady stanowili także skład sądu królewskiego. Monarsze przysługiwało prawo do powoływania i innych osób do rady. Kazimierz Jagiellończyk wykorzystywał to do likwidowania przewagi politycznej tzw. „starych” poprzez powoływanie do rady tzw. „młodszych” – piastujących niższe urzędy (*iuniores*). Działania te prowadziły do odnawiania elity władzy<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Russocki, *Problem rady wielkksiężęcej w Polsce dzielnicowej*, [w:] CPH, T. XXVII, z. 2, 1975, s. 89. Autor zwraca uwagę na rolę i znaczenie rady przybocznej w otoczeniu panującego w okresie piastowskim. Nie była to instytucja o wykrystalizowanym zakresie funkcji oraz składzie osobowym. Władca zachowywał dużą swobodę w konstruowaniu składu osobowego swych najbliższych doradców. Panujący zasięgał rady (consilium), ale też zwracał się o zgodę (consensus) do swego najbliższego otoczenia. Generalnie proces wyłaniania się z bardziej płynnego grona doradców stałej rady rozpoczął się dopiero pod rządami Kazimierza Wielkiego, który zresztą, podobnie jak jego następcy zachował wpływ na obsadę tego organu *in statu nascendi*. Zob. też: J. Bardach, *Rada książęca*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, z. 2, Wrocław 1972, s. 440 i n. K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w XV wieku*, [w:] CPH, T. XXVII, z. 2, 1975, s. 133 in.

<sup>2</sup> A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972, Por. też: W. Uruszczak, *Państwo pierwszych Jagiellonów 1386–1444*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Wodzisław Śląski 2009, s. 48.

<sup>3</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 104, por. też: J. Bardach, *Rada książęca*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, dz. cyt. Zob. też: A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1981.

Jest to o tyle istotne, że praktyka ta była stosowana także w okresie rządów Zygmunta I, umożliwiając mu konstruowanie składu senatu wedle własnego pomysłu politycznego.

Członkowie średniowiecznych rad nie tylko współuczestniczyli w naradach nad najważniejszymi sprawami państwowymi, ale jednocześnie byli zobowiązani do realizowania podjętych decyzji<sup>4</sup>. Jest to o tyle istotne, że od schyłku średniowiecza widać wzrost liczby osób biorących udział w życiu politycznym w większości państw europejskich. Według Henryka Samsonowicza było to związane z rozwojem różnych form samorządu terytorialnego, którego przedstawiciele wyłanianio z lokalnych elit społecznych<sup>5</sup>.

Po objęciu władzy przez Zygmunta I w skład rady wchodziło: 2 arcybiskupi, 7 biskupów rzymskokatolickich (w tym elekci jeszcze przed zatwierdzeniem ich przez Stolicę Apostolską)<sup>6</sup>, 14 wojewodów, 5 kasztelanów, 5 ministrów (kanclerz, podkanclerzy, marszałek wielki, podskarbi, marszałek nadworny)<sup>7</sup>. Po

<sup>4</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 23.

<sup>5</sup> H. Samsonowicz, *Ziemska elita polityczna na początku XV wieku*, [w:] *Parlament. Prawo, Ludzie. Studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, Warszawa 1996, s. 230.

<sup>6</sup> J. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, Warszawa 1960, s. 18–19. W całym Królestwie istnieją w naszych czasach następujące diecezje. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie w Wielkopolsce znajduje się pod zwierzchnictwem prymasa Polski, którym wówczas był Andrzej Róža. Drugim z kolei jest arcybiskupstwo lwowskie na Rusi zarządzane wtedy przez Bernarda Wilczka. Trzecie w tym porządku jest biskupstwo krakowskie w Małopolsce, które piastował wtedy Jan Konarski. Na czwartym miejscu znajduje się biskupstwo wrocławskie w ziemi kujawskiej, kierowane przez Wincentego Przerebskiego. Biskupstwo poznańskie w Wielkopolsce, którym kierował Jan Lubrański zajmuje piąte miejsce, chociaż niektórzy stawiają je przed wrocławskim. Szóste z kolei biskupstwo płockie znajdowało się pod zwierzchnictwem Erazma Ciołka. Siódme miejsce zajmuje biskupstwo przemyskie na Rusi, zarządzane przez Macieja Drzewickiego, podkanclerzego Królestwa. [...] Biskupstwo warmińskie w Prusach, obecnie podlegające Polsce, dzierżył Łukasz z Torunia. Na temat pozycji senatorów duchownych w senacie zob. A. Sucheni-Grabowska, *Metropolici gnieźnieńscy – prymasi w latach 1510–1537*, Por. A. Dybkowska, J. Dziegielewska, *Udział kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska i A. Dybkowska, Warszawa, s. 122–123. Eadem, *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Kraków 1988, s. 11.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 20–21. Najwyższymi godnościami państwowymi są urzędy wojewodów i kasztelanów. Ważniejsi są wojewodowie. Wyjątek stanowi tylko kasztelan krakowski, który jest zwierzchnikiem wojewody, gdyż wojewoda krakowski dopuścił się kiedyś przestępstwa. Pierwsze miejsce po Jego Królewskiej Mości zajmuje kasztelan krakowski, którym był wówczas Spytko z Jarosławia. Następnymi co do godności są wszyscy wojewodowie, a po nich kasztelanowie, których w całym Królestwie jest wielu. [...] Najwyższe urzędy w Królestwie są następujące: kanclerstwo wielkie koronne, które posiadał wtedy Jan Łaski. Podkanclerzem w owym czasie był Maciej Drzewicki, biskup przemyski. Marszałkiem wielkim koronnym był Stanisław z Chodcza. Podskarbitm był Jakub Szydłowiecki. Prefektury zwane obecnie starostwami są, że tak powiem niezliczone. [...] Por. M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekład S. Kozikowski, opr. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 186.

inkorporacji Mazowsza skład wojewodów powiększył się o jednego, a liczba kasztelanów wzrosła do 65<sup>8</sup>. W wyjątkowych sytuacjach monarcha zapraszał jeszcze tytułarnych urzędników nadwornych oraz sekretarzy<sup>9</sup>. Raz, w 1530 roku do składu dołączyli *infulati* – czyli biskupi sufragani oraz opaci klasztorów oraz przedstawiciele kapituł (poznańskiej, kujawskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i kujawskiej)<sup>10</sup>. Do udziału w obradach rady zapraszani byli też senatorowie Prus Królewskich, którzy wysyłali na sejmy tylko przedstawiciele, zasiadających jako delegaci rady pruskiej.

Prawo do zasiadania w senacie posiadał także wielki mistrz Zakonu<sup>11</sup>, a po sekularyzacji księżę pruski. Zygmunt I nie był zwolennikiem pełnego uczestnictwa księcia Albrechta w sejmach co skutkowało skargami zainteresowanego do monarchy. Ten zaś powoływał się na kazuś Mazowsza, twierdząc, że *...księżęta Mazowsza miejsce wyznaczone mieli w radzie, jednak byli wzywani tylko przy aktach szczególnie uroczystych lub gdy przedsiębrano sprawy wszystkich poddanych*<sup>12</sup>.

W okresie panowania Zygmunta Starego nie ustalono jeszcze całkowitego porządku zasiadania w radzie<sup>13</sup>. Było to nieuregulowane od czasu panowania Władysława Jagiełły. Już wtedy monarcha *de facto* zapraszał na posiedzenie kogo chciał<sup>14</sup>. Zaś sami obecni zasiadali w porządku zależnym od prawa precedencji związanym z pełnionym urzędem świeckim lub duchownym. W okresie

---

<sup>8</sup> O pozycji i randze urzędu wojewody i kasztelana szeroko pisze Kasper Niesiecki. Zob.: Niesiecki, *Herby i familie rycerskie tak w Koronie jak i w Wielkim Księstwie Litewskim zebrane*, Lwów 1728, s. 102 i n.

<sup>9</sup> M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, dz. cyt., s. 182–186. Por. Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 61. Por. też: S. Kutrzeba, *Skład sejmu polskiego 1493–1793*, Przegląd Historyczny (dalej PH), t. II, 1906, s. 44–60.

<sup>10</sup> *Acta Tomiciana* (dalej AT) XII, nr 48, s. 57. B. Ulanowski, *Acta capitulorum*, nr 210, 341, 400, 413, 416, 443, 482, 518, 521, 524, 662, 790. Por. też: H. Karbownik, *Udział przedstawicieli kapituł w sejmach i sejmikach dawnej Rzeczypospolitej (w XV–XVIII wieku)*, CPH, T. XXII, z. 2, 1970, s. 170, W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 23.

<sup>11</sup> W. Pociecha, *Geneza hołdu pruskiego (1467–1525)*, Gdynia 1937, s. 130–133.

<sup>12</sup> A. Vetulani, *Lenno pruskie*, Kraków 1930, s. 124–125, cyt. za: W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 24.

<sup>13</sup> Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, dz. cyt., s. 61–65. Autor podkreśla, że oprócz hierarchii ważności urzędów w senacie była jeszcze jedna – starszeństwa diecezji, województw, ziem. Zwraca też uwagę, że ostatecznie hierarchię w senacie doprecyzowano w 1569 roku. Pierwsze miejsce wśród dostojników świeckich zajął kasztelan krakowski. Na szczycie jednak znajdowała się godność prymasa, któremu musieli ustępować pierwszeństwa wszyscy, nawet księżęta krwi i nuncjusz papieski.

<sup>14</sup> Warto zwrócić uwagę na to, że do końca XV wieku spotykamy w Polsce analogicznie do instytucji „Dienerów” także członków rady króla, którzy nie byli nimi z tytułu piastowania urzędów, a więc byli powoływani przez króla i zapewne pobierali za swoją pracę pensję. Np. Piotr Dunin (podkomorzy sandomierski zanim został senatorem), a także Łukasz Watzenrode. Taka formuła

panowania Jagiełły o pierwszeństwie danego urzędu decydowało nie tylko miejsce urzędu w hierarchii ale też prestiż osoby pełniącej ten urząd<sup>15</sup>. W związku z tym spory o miejsce pojawiały się stosunkowo często. Jodok Decjusz wspomina o konflikcie biskupa poznańskiego i kujawskiego, biskupa płockiego i warmińskiego. W dniu koronacji Zygmunta I doszło do sprzeczki między Bernardem Wilczkiem (arcybiskupem lwowskim) a Janem Konarskim (biskupem krakowskim) o to, który ma stanąć po prawej stronie króla w czasie wprowadzania go do kościoła. Duchowni nie mogli dojść do porozumienia i sprawę rozstrzygnął Zygmunt I, twierdząc, że po prawej stronie ma stać biskup krakowski (jako miejscowy rządca), a po lewej arcybiskup lwowski (jako pochodzący z innego kościoła i innej diecezji)<sup>16</sup>. Szczególnie zaś uderzające były spory między kasztelanami<sup>17</sup>. W 1532 roku redaktorzy *Korektury praw z 1532 roku* próbowali rozwiązać problem, proponując przyjęcie rozwiązań znajdujących się w Statucie Jana Łaskiego. Król odkładał decyzję, która ostatecznie nie została przyjęta do końca jego panowania<sup>18</sup>. Generalnie uważa się, że pozycję w senacie określało miejsce, jakie senator zajmował zaczynając od tronu. Wyżsi dostojnicy zasiadali w fotelach, natomiast kasztelanowie mniejsi na tzw. drązkowych krzesłach<sup>19</sup>. Należy jednocześnie podkreślić, iż zamykanie składu osobowego rady oraz próba

---

zamiera w początkach XVI wieku wraz ze zmianą rady w senat koronny. K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w Polsce w XV w.*, dz. cyt., s. 135. Zob. też Idem, *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447–1512)*, Wrocław 1973, s. 11. W Polsce późnośredniowiecznej istniała jeszcze jedna nieformalna grupa mogąca mieć istotny wpływ na decyzje władcy – dworzanie, pokojowcy, spowiednicy, którzy byli często wykorzystywani do realizowania poufnych misji. Por. A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*, dz. cyt., s. 266. Zob. też. S. Kutrzeba, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój do 1504 roku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. XXXI.

<sup>15</sup> W. Uruszczak, *Państwo pierwszych Jagiellonów 1386–1444*, dz. cyt., s. 48.

<sup>16</sup> *Kronika Marcina Bielskiego*, T. II, ks. V, opr. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 936.

<sup>17</sup> J. Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, dz. cyt., s. 26. Koronacji dokonał Andrzej Róza, arcybiskup gnieźnieński, a z powodu różnicy zdań jaka powstała między biskupem kujawskim i poznańskim asystowali mu Jan Konarski, biskup krakowski i biskup przemyski, Maciej Drzewicki. Obecni byli również: Bernard Wilczek, arcybiskup lwowski, biskupi: wrocławski, Wincenty Przerębski; poznański, Jan Lubrański; płocki Erazm Ciołek; warmiński, Łukasz z Torunia, oraz biskup tytularny Laodicej i sufragan krakowski, Jan Amicinus. Por. też: AT XIV, nr 412, s. 613, *Zbiór pamiętników do dziejów Polski*, dz. cyt., s. 44, *Kronika Marcina Bielskiego*, T. II, ks. V, dz. cyt., Na tej koronacyjnej było też potrosze różnice między biskupami około miejsca, zwłaszcza między kujawskim i poznańskim. 936 Por. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 25.

<sup>18</sup> *Archiwum ksiąg Sanguszków w Sławucie*, wyd. B. Gorczak, t. V, Lwów 1897, s. 279. Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1979, s. 193 i n. Tegoż, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 25, A. Sucheni-Grabowska, *Obowiązki i prawa królów polskich*, [w:] *Między monarchią i demokracją*, red. A. Sucheni-Grabowska i M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 61, Tejże, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski (1520–1562)*, Kraków 2010, s. 38, A. Dembińska, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnątrzno-politycznych w latach 1540–1548*, Poznań 1948, s. 291.

<sup>19</sup> *Dzieje Sejmu Polskiego*, dz. cyt., s. 29.

uregulowania porządku miejsc była *zwiastunem procesu przekształcania rady królewskiej (consilium regni) w senat koronny (senatus Regni Poloniae), samostanny organ, zajmujący miejsce pośrednie między monarchą a reprezentacją stanu szlacheckiego*<sup>20</sup>.

Podmiotowość senatu wynikała przede wszystkim z faktu, iż, jak wspominałem wcześniej, był to organ współdecydujący, co wynika z treści Konstytucji radomskiej z 1505 roku. Oswald Balzer uważał, że to właśnie Konstytucja *Nihil novi* przyznawała senatowi w *rzeczach ustawodawstwa głos stanowczy*, równając jego *stanowisko ze stanowiskiem izby poselskiej*<sup>21</sup>. Analizując uchwały podatkowe, znajdujemy potwierdzenie wyrażonej przez Balzera tezy. Powtarzają się tam formuły mówiące o zgodzie trzech stanów sejmujących – jako źródła mocy prawnej konkretnego aktu prawnego<sup>22</sup>. Z tezą tą nie godził się Konstanty Grzybowski, który twierdził, że senat był instytucją wypowiadającą jedynie poglądy<sup>23</sup>. Sami senatorowie chcąc podkreślić swoją pozycję w strukturze władzy państwowej, 8 grudnia 1506 roku ustami Jana Przerębskiego stwierdzili: *Należy powiedzieć przyszłemu królowi [...] że Jego Miłość nie dlatego wybrany został królem, iż pochodzi z królewskiego rodu, albo jakoby był dziedzicem Korony, lecz, że rady koronne zrobiły to z dobrej woli i z dobrego mniemania o Jego Książęcej Mości, ponieważ Korona miała wolny wybór, który też chcemy zachować w przyszłości i przekazać naszym potomkom*<sup>24</sup>. Dodać wypada, że wybór został dokonany głosami senatorów, pomimo że od długiego już czasu współdziałali przy elekcji przedstawiciele rycerstwa<sup>25</sup>. Ge-

<sup>20</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 25–26.

<sup>21</sup> O. Balzer, *Z powodu nowego zarysu historii ustroju Polski*, s. 48, cyt. za: Ibidem, s. 27. Por. też: L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 128. Podobnie twierdzi Waclaw Uruszczak. Senat w sejmie występował w podwójnej roli – jako rada królewska oraz izba ustawodawcza. Powinnością królewskich doradców był współdziałanie w kreowaniu polityki państwa i udzielanie panującemu w jej realizacji wszechstronnego poparcia. Jako izba sejmowa senat uczestniczył czynnie w procesie ustawodawczym przez wspólne z izbą poselską przygotowywanie nowych ustaw. [...] Konstytucja *Nihil novi* wymagała od uczestników sejmu: króla, rady królewskiej, czyli senatu oraz posłów ziemskich czyli izby poselskiej zgody (consensus) jako warunku ważności uchwalonych ustaw. W czasach jagiellońskich zasada zgody pojmowana była elastycznie. W. Uruszczak, *Sejm walny wszystkich panów naszych. Konstytucja Nihil novi i sejm w Radomiu w 1505 roku*, Radom 2005, s. 6.

<sup>22</sup> Konstytucja 1507 r. [w:] *Corpus Iuris Polonici* (dalej CIP), III, nr 16, s. 54. *De omnium regni consiliariorum status utriusque Ac nuntiorum terrarium Consilio et consensu*, cyt. za: W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 26.

<sup>23</sup> K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Kraków 1959, s. 99. Podobne stanowisko prezentuje też A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1985, s. 8. *Rola senatu w sejmie była zbliżona do roli rady królewskiej; senat wypowiadał się, ale decydował król*. Zob. też: H. Karbownik, *Udział przedstawicieli kapituł w sejmach i sejmikach dawnej Rzeczypospolitej (w XV–XVIII wieku)*, dz. cyt., s. 170.

<sup>24</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1979, s. 87.

<sup>25</sup> Ibidem.

neralizując, podkreślić należy, że monarcha i senat w badanym okresie dążyli do ograniczenia znaczenia politycznego izby poselskiej, którą traktowano jako ciało potwierdzające jedynie zgłaszane przez monarchę i omawiane w senacie propozycje<sup>26</sup>.

Nie mam wątpliwości, że senatorowie stanowili elitę ówczesnego państwa tak pod względem politycznym, jak i majątkowym i społecznym<sup>27</sup>. O ich pozycji świadczy między innymi fakt, że istniała w prawie polskim norma mówiąca o tym, że zniewaga senatora równa jest obrazie majestatu króla<sup>28</sup>. Oprócz tego zdarzało się, że występowali oni na forum międzynarodowym jako reprezentanci stanów Królestwa. W czasie zaś bezkrólewia zarządzali *de facto* państwem, przygotowywali całą procedurę związaną z koniecznością wyboru nowego władcy<sup>29</sup>.

Badając dzieje panowania Zygmunta I, można zauważyć, że monarcha w sprawowaniu władzy korzystał z bardzo wąskiego i zaufanego grona senatorów<sup>30</sup>. Tak naprawdę większa ich liczba przebywała przy królu tylko w czasie obrad sejmowych, chociaż nigdy nie był to pełny skład<sup>31</sup>. W latach 1506–1540 odbyło się łącznie 35 sejmów. Największa liczebnie grupa senatorów obecna była w roku 1511 (56 osób), średnio zaś na sejmach stawiało się nie więcej niż 30<sup>32</sup>. Jak widać, w całym badanym okresie obserwujemy problem z frekwencją senatorów, przy czym ministrowie byli obecni na wszystkich sejmach, najgo-

<sup>26</sup> *Dzieje sejmu polskiego*, dz. cyt., s. 30.

<sup>27</sup> W. Fałkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] PH, T. LXXVI, z. 1, 1985, s. 134.

<sup>28</sup> *Konstytucja 1510 r.*, [w:] CIP, nr 51, s. 115, zob. też: W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 26.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 26–27.

<sup>30</sup> Taka sytuacja nie była specyfiką panowania Zygmunta I. Jak podaje Jan Długosz, na sejmie w Sieradzu w 1425 roku w sytuacji ataków rycerstwa wobec rady, monarcha zawiesił publiczne prace i wezwał do siebie tylko ośmiu zaufanych doradców. W liście z 3 maja 1429 roku książę Witold zwracał uwagę królowi polskiemu, że nadmiernie ulega braciom Szafrąncom – podkomorzemu krakowskiemu – Piotrowi oraz kanclerzowi koronnemu Janowi: *A teraz czegokolwiek ci Szafrąnce chcą i czego doradzają to czynicie, a rady ich zawsze biorą górę i nie są odrzucane. Tak się do tego przyzwyczaili, że zjazdy generalne ziemskie zaniedbują, nie chcą w nich brać udziału, a jeżeli kiedy pojawią się, to tylko pod koniec, kiedy inni baronowie i prałaci rozjeżdżają się i wówczas wszystkie postanowienia powzięte przez możniejszych prałatów i baronów zmieniają i inaczej obracają*. Cyt. za: W. Uruszczak, *Państwo pierwszych Jagiellonów 1386–1444*, dz. cyt., s. 48.

<sup>31</sup> M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX wiek*, dz. cyt., s. 97.

<sup>32</sup> Mimo tak niewielkiej grupy zauważyć należy, że nie była ona spójna i jednolita wewnętrznie. Jak wskazuje Anna Sucheni-Grabowska, *...I to bowiem środowisko rozbijało się, na co Zygmunt I nieraz się uskarżał, na faksje, a te występowały nawet w obozie dworskim (np. krąg adherentów królowej Bony)*. Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Refleksje nad sejmami czasów zygmunto-wskich*, [w:] PH, t. LXXV, z. 4, 1984, s. 769.

rzej wypadali kasztelanowie, u których absencja przekraczała 80%<sup>33</sup>. 15 grudnia 1534 roku Maciejowski pisał do Piotra Tomickiego: *Ponieważ o przebiegu tego sejmku Wasza Przewielebność pragnie się ode mnie dowiedzieć, przeto donoszę. Panowie senatorowie, ponieważ są nieliczni i przeważnie węzłem pokrewieństwa i przyjaźnią ze sobą złączeni, bez sporów, bez rozstrząsań sprawy publiczne zatawiają*<sup>34</sup>. Na pytanie o powody nieuczestniczenia w sejmach senatorów koronnych nie ma jednej prostej odpowiedzi. Decydowały względy finansowe (kasztelanowie mniejsi). Najważniejszym jednak, jak sądzę, powodem był ciągły proces ograniczania roli senatu przez króla wynikający z podziałów w jego łonie oraz, co ważniejsze, polityce Zygmunta zmierzającej do opierania się wyłącznie na najbardziej zaufanych współpracownikach, co kreowało sytuację powstawania namiastki tajnych rad królewskich. Opinia publiczna lat trzydziestych XVI stulecia określała senatorów, którzy byli stale obecni na dworze królewskim mianem *senatu aulicus* – czyli senat dworski<sup>35</sup>. Widać to też w źródłach, kiedy na sejmach odbywały się narady bardzo wąskiego grona samych możnych, lub grupy

---

<sup>33</sup> *Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta. Wyciąg z rękopisu Joachima Lelewela*, Warszawa 1821, s. 13. Por. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 31–32. Od początku XVI wieku senatorowie górowali liczebnie nad posłami ziemskimi. W 1504 roku do senatu wchodziło 87 senatorów (9 duchownych i 78 świeckich) gdy posłów było zaledwie 45. Zob. J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje sejmku polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1997, s. 24. Nie było to specyfiką polską. Analizując dzieje Parlamentu w Anglii można zauważyć analogiczną sytuację. Izba Lordów, która wykształciła się z dawnego zgromadzenia baronów, jako wyższa izba Parlamentu skupiała funkcje sądowe (sądziła sprawy w pierwszej instancji, które były przedłożone przez króla, a także przez samych członków w niej zasiadających). Od XIV wieku sądziła też urzędników państwowych oskarżonych o przestępstwa przeciwko Koronie. Przedstawiciele (świeckich i duchownych) zasiadających w tej izbie mianował monarcha (funkcja była dożywotnia). Parów stanu świeckiego było około 50, natomiast duchownych więcej – 2 arcybiskupów, 18 biskupów. Do tego dodać należy całkiem sporą liczbę opatów. Generalnie w okresie panowania Tudorów liczba Lordów wahała się między 80 a 100. Jak podkreśla się w literaturze, stałe nieobecności członków Izby wyższej osłabiały jej pozycję polityczną wobec Gmin budujących w tym okresie silną pozycję. Zob. J. Brzozowski, *Powstanie i funkcjonowanie oraz procedura obrad Izby Gmin w drugiej połowie XVI wieku*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 3, 2005, s. 33–59; Tegoż, *Marszałek poselski w Sejmie Rzeczypospolitej Obojga Narodów a speaker i clerk w parlamencie angielskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LIX, z. 2, 2007, s. 205–219.

<sup>34</sup> W 1444 roku członkowie Rady zwracali się do Władysława III z protestem, w którym zarzucali monarsze rządy tylko z udziałem „rady komornej”, a nie w pełnym jej składzie. Skoro już, Najjaśniejszy Panie poprzez swoje pisma i poselstwa powierzyliście nam wspólny zarząd królestwa, przeto prosimy abyście nie pozwalali, żeby w sprawach królestwa jeden lub kilku dostojników obecnych u boku Najjaśniejszego Pana decydowało, zaś podążając waszymi śladami [prosimy], żeby wszystkie ważne rzeczy były odsyłane do zaopiniowania przez panów radę. Cyt. za: W. Uruszczak, *Państwo pierwszych Jagiellonów 1386–1444*, dz. cyt., s. 48. Por. A. Sucheni-Grabowska, *Refleksje nad sejmami czasów zygmunto-wskich*, dz. cyt., s. 769.

<sup>35</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 33.

tej obradującej w obecności króla<sup>36</sup>. Sam panujący ograniczał możliwości politycznego oddziaływania „starych” senatorów, których odziedziczył w radzie po swoim poprzedniku Aleksandrze. Wraz z objęciem tronu przez przedostatniego Jagiellona nastąpił proces zamiany najbliższego otoczenia monarchy. Do władzy i wpływów dochodzili nowi młodzi moiżni zaczynający dopiero wielką karierę polityczną. Z królem przybyli z Głogowa bracia Szydłowieccy oraz Rafał Leszczyński (młodszy) którzy czekali na objęcie rządów przez Zygmunta<sup>37</sup>. Sam Leszczyński szczególnie energicznie zabiegał o utowranie drogi Zygmunta do tronu polskiego. Na przykład w 1506 roku prowadził na ten temat rozmowy w Kole, w czasie swojego powrotu z Warmii. Zaangażował się też w obronę interesów królewicza na sejmie lubelskim, gdzie zabiegał o poparcie dla Zygmunta na Mazowszu. Umocniło to jego pozycję u boku króla od początku jego panowania<sup>38</sup>. Wcześniej jeszcze (w 1496 roku) Krzysztof Szydłowiecki został przez Zygmunta wysłany z poselstwem do Aleksandra Jagiellończyka. Chodziło o wykrojenie dla Zygmunta i oddanie mu w zarząd księstwa kijowskiego. Poselstwo zakończyło się fiaskiem ze względu na opór Aleksandra obawiającego się o to aby Zygmunt *...nie chciał targnąć się na nasze państwo*<sup>39</sup>. Do nich dołączyli również Piotr Tomicki, Andrzej Szamotulski oraz Jan Lubrański<sup>40</sup>. Tym samym jeszcze przed formalnym objęciem władzy w Głogowie kształtował się sztab ludzi, którzy przez następne lata odgrywali kluczową rolę w życiu publicz-

<sup>36</sup> Ibidem, s. 32. Por. też: AT II, nr 70, s. 81.

<sup>37</sup> Na temat pobytu Zygmunta na Śląsku mamy bogaty materiał źródłowy. Patrz: *Glogauesches Furstenthumbs Landes Privilegia aus den Originalen an Tag, gegeben Andrea Gryphio*, Leszno 1653, *Lehnsund Besitzurkunde Schlesien Und seiner einzelnen Furstenthumer im Mittelalter*, opr. C. Grunhagen, H. Margrafa, t. 1–2, Lipsk 1881. Oprócz tego warto zwrócić uwagę na wymienione publikacje, których duża część powstała w oparciu o nieistniejące już dziś źródła historyczne: F. Minsberg, *Geschichte der Stadt Und Festung Gross Glogau mit Urkunden Und Dokumenten*, Głogów 1853; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und Glogauer Landes*, Głogów 1913; J. M. Ossoliński, *Historia młodości Zygmunta I, czyli życie jego aż do wstępu na tron*, „Czasopismo Naukowe”, t. VII, 1834; A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893, E. Breyther, *Konig Sigismundum von Polen In Schlesien*, Strzegom 1906; W. Dziegiel, *Król polski Zygmunt I na Śląsku*, Katowice 1936; S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499–1506)*, Kraków 1937, A. Diveky, *Królewicz Zygmunt na dworze Władysława II, króla węgierskiego*, [w:] *Medievalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960.

<sup>38</sup> H. Kowalska, *Rafał Leszczyński*, PSB, t. XVII, s. 130.

<sup>39</sup> Z. Boras, *Zygmunt Stary w Głogowie*, Katowice 1983, s. 16. Por. też: P. Tafiłowski, *Jan Łaski (1456–1531) kanclerz koronny i prymas Polski*, Warszawa 2007, s. 78. Jak zaznacza autor, Elżbieta Habsburżanka miała w tym czasie nadzieję na osadzenie Zygmunta w Austrii, potem pojawił się pomysł o nadaniu mu Mołdawii – oba plany ze względu na nierealność ich wykonania nie zostały zrealizowane. Zob. Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 80.

<sup>40</sup> J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełomie średniowiecza i odrodzenia*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1976, s. 121, zob. też: A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta*.



nym<sup>41</sup>. Podkanclerzym mianował Zygmunt I swego przyjaciela z czasów młodości – Krzysztofa Szydłowieckiego, podskarzim – Andrzeja Kościeleckiego. Do najbliższego grona należał też: Jan Dantyszek, Jan Karnkowski, Jan Latański, Andrzej Krzycki. Wszyscy z nich w ciągu rządów przedostatniego Jagiellona zostali ministrami i biskupami<sup>42</sup>. Współpracownicy króla tworzyli grupę niejedynolitą społecznie i ekonomicznie. W początkowym okresie rządów dominowali jeszcze „starzy” możni (Tarnowscy, Tęczyńscy), ale powoli kariery robili Szydłowieccy, Tomicczy<sup>43</sup>. Ci „nowi” możni wywodzili się w większości z zamożnego rycerstwa, wzbogaconego dzięki karierze politycznej, która pozwalała na czerpanie korzyści (zwłaszcza majątkowych) z państwowych źródeł dochodu<sup>44</sup>. Warto dodać, że spośród wszystkich stronników króla najdłużej jego łaską cieszyli się tylko dwaj: kanclerz Krzysztof Szydłowiecki (1515 do 1532 r.), oraz Piotr Tomicki (1515 do 1535 r.)<sup>45</sup>.

Zygmunt I odsunął tak czołowe postacie życia publicznego, budujące kariery od końca rządów Kazimierza Jagiellończyka, między innymi: Spytka Jarosławskiego (kasztelana krakowskiego, który został przez Aleksandra podniesiony do rangi *vicesgerens noster* – był formalnym zastępcą monarchy podczas jego ostatniego wyjazdu na Litwę<sup>46</sup>), Andrzeja z Szamotuł (wojewodę poznańskiego), Wincentego Przerembskiego (biskupa kujawskiego), Jana Amora Tarnowskiego (wojewodę sandomierskiego), Ambrożego Pampowskiego (wojewodę sieradzkiego), Jana Przerembskiego (kasztelana sieradzkiego). Niechęć monarchy do senatorów z czasu rządów poprzedników związana była z bardzo konkretnymi powodami. To oni postulowali odsunięcie kandydatury Zygmunta na gubernatora Prus, byli niechętni do udzielenia mu starostw i tenut w Polsce<sup>47</sup>. O tym pamiętał Zygmunt

---

<sup>41</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1979, s. 81. Por. też: Z. Boras, dz. cyt., s. 29. Do wymienionych dodaje on jeszcze: Bernata Potockiego, Mikołaja Ocieskiego oraz Andrzeja Chlewickiego. Warto też dodać, że wszyscy przywoływani przyjaciele Zygmunta towarzyszyli mu podczas jego pobytu w Krakowie w 1501 roku. Byli to Krzysztof i Marcin Szydłowieccy, Rafał Leszczyński oraz Pusota, Lasocki, Rachemberg, Sednicki, Stadnicki, Myszkowski, Brodecki. Jak podaje E Breyther Zygmuntowi towarzyszyło w sumie 70 osób, które powróciły wraz z nim do Głogowa. Patrz: E. Breyther, *König Sigismundum von Polen In Schlesien*, dz. cyt., s. 17.

<sup>42</sup> A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 11.

<sup>43</sup> Ibidem. Jak podkreśla A. Wyczański w ciągu XVI stulecia w Koronie nastąpiła kolejna wymiana elity politycznej. Gdy w początkach XVI stulecia górowały rodziny Kurozwęckich, Tęczyńskich, Chodeckich, Górków, Tarnowskich, Kmitów, Szydłowieckich, Tomickich i Łaskich to nazwiska te stopniowo ustępują w ciągu XVI w., by na przełomie XVI i XVII wieku zostać zastąpione przez Zamoyskich, Potockich, Zebrzydowskich, Koniecpolskich, Myszkowskich, Lubomirskich, a następnie Opalińskich, Wiśniowieckich i Leszczyńskich. Tegoż, *Polska w Europie XVI stulecia*, Poznań 1999, s. 91.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona. Czasy i ludzie odrodzenia*, t. II, Poznań 1949, s. 149.

<sup>46</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 87.

<sup>47</sup> A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 11.

po przejęciu władzy. Jedynie Jan Łaski (kanclerz)<sup>48</sup>, Maciej Drzewicki (podkanclerzy), Stanisław Chodecki (marszałek koronny), Jakub Szydłowiecki (podskarbi) współpracowali blisko z monarchą mimo że, wywodzili się z senatu Aleksandra Jagiellończyka<sup>49</sup>. Dzięki decyzjom personalnym Łaski objął arcybiskupstwo gnieźnieńskie, dzięki czemu Drzewicki przejął po nim kanclerstwo<sup>50</sup>.

Zygmunt I bardzo starannie selekcjonował sobie grono współpracowników. Tym samym polityka personalna władcy stawała się czynnikiem ułatwiającym budowanie kariery politycznej bądź prowadziła do jej zakończenia. Od początku panowania Zygmunt I dążył do stworzenia własnego obozu politycznego, przy pomocy którego skutecznie realizowałby pomysły polityczne<sup>51</sup>. Taki styl rządów trwał do 1538 roku (do śmierci Jana Chojeńskiego), gdyż monarsze trudno było znaleźć tak kompetentnych i co ważniejsze, oddanych następców<sup>52</sup>. Nie mam wątpliwości, że wokół panującego tworzyły się, o czym wspomniałem wcześniej, grupy nacisku, grupy interesu dążące do zapewnienia sobie korzystnych decyzji władcy<sup>53</sup>. Kluczowe dla państwa decyzje zapadały w gronie zwłaszcza ministrów, a najistotniejsza była możliwość bycia w otoczeniu monarchy. Jan Tarnowski w korespondencji do podkanclerzego Piotra Tomickiego pisał: *Te urzędy, z którymi człowiek doma siedzieć musi, a na swego Pana nie często patrzec, parum et fere nihil auctoritatis in se continent*<sup>54</sup>. Warto dodać, że moment, w którym Tarnowski napisał te słowa, był szczególny. Ubiegał się on o urząd starosty krakowskiego (niższy niż mu proponowane województwo sandomierskie), gdyż, *aby był na króla Jego Miłość pana swego często patrzył, jego taskę znając, będąc praesens, pilnie ją zastugiwał*<sup>55</sup>.

<sup>48</sup> F. Papee, *Aleksander Jagiellończyk*, dz. cyt., s. 90. Jest to o tyle ważne, że w okresie, kiedy Zygmunt zabiegał o nadanie mu gubernatorstwa Prus Królewskich jednym z najaktywniej zwalczających ten pomysł był Jan Łaski. Miał w tej sprawie swoje zdanie. W liście do Łukasza Watzenrode w 1502 roku pisał: *Królestwo jest to samo w Prusiech co w Krakowie; niezszywana jest to bowiem święta szata*. [Regnum idem In Prussia quo Cracovie esse non dubito, inconsutilis Est Vettis sacra]. Zob. też. *Acta Aleksandra króla Polskiego, wielkiego księcia litewskiego itd. (1501–1506)* s. 218. Por. P. Tafiłowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 78.

<sup>49</sup> Ibidem, por. też: W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 33.

<sup>50</sup> A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 11.

<sup>51</sup> J. Decjusz, *Kronika o czasach króla Zygmunta*, dz. cyt., s. 21. Żadnego z tych urzędów nie otrzymuje się drogą dziedziczenia, ale każde z nich zależne jest od króla i on je przydziela ludziom zasłużonym dla państwa. Por. A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki. Polityk i humanista*, Warszawa 2005, s. 15. A. Wyczański, *Polityka i Kościół w dobie Odrodzenia. Nominacje biskupie Zygmunta Starego*, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1987, s. 61–68.

<sup>52</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski (1520–1562)*, dz. cyt., s. 42.

<sup>53</sup> A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 11.

<sup>54</sup> AT XV, nr 163, s. 235. Cyt. za: W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 33.

<sup>55</sup> Ibidem.

Monarcha posiadał prawne instrumenty umożliwiające mu jednanie sobie grona w pełni wiernych i oddanych współpracowników. Było to prawo mianowania na wszystkie wyższe urzędy państwowe. Mimo że nominacje były dożywotnie, to każdy z nominatów zabiegał o jeszcze wyższe stanowisko w senacie<sup>56</sup>. Na przykład w 1515 roku Piotr Tomicki został podkanclerzem i wkrótce biskupem krakowskim, Krzysztof Szydłowiecki kanclerzem (łącznie ten urząd z funkcją kasztelana krakowskiego). Jego brat Mikołaj Szydłowiecki został wówczas podskarbisem koronnym a Mikołaj Firlej hetmanem wielkim koronnym. Po nim ten urząd objął Jan Tarnowski<sup>57</sup>. Widać tu wyraźnie łamanie zasady *incompatibilitas* i nadawanie godności i urzędów wbrew zakazowi ich łączenia<sup>58</sup>. Zygmunt I Stary absolutnie według własnego uznania wydawał indywidualne libertacje w zakresie ceł, podatków, pospolitego ruszenia, jurysdykcji sądowej. Według K. Grzybowskiego stosownie do ówczesnych przekonań prawnych – które przetrwały od średniowiecza – król-suweren miał prawo do wydawania przywilejów wyłączających jednostkę lub korporację spośród ogólnych norm prawnych<sup>59</sup>. Zdaniem W. Uruszczaka uprawnienie to dodatkowo wypływało z królewskiej prerogatywy do moderowania i interpretacji prawa. *Maiestas enim regia quae condere leges solet, Villas et interpretari et moderari pro evidenti commodo et utilitate publica semper potest*, pisał biskup Piotr Tomicki w roku 1533<sup>60</sup>. Dla Zygmunta I prawo było przede wszystkim *źródłem prawa rozkazywania dla króla, oraz obowiązku posłuszeństwa dla poddanych*, jak pisał Jakub Przyłuski XVI-wieczny prawnik<sup>61</sup>.

<sup>56</sup> A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 12.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>58</sup> *Incompatibilia* – jako wymóg prawny zakazywał kanclerzom i podkanclerzom pełnienia tych urzędów przy równoczesnym zarządzaniu najbogatszymi diecezjami lub przy piastowaniu któregoś z przodujących urzędów wojewodzińskich. Patrz: *Volumina Legum*, [dalej VL] T. I, f. 296, s. 135. Item Cancellarius et Vice-Cancellarius post pacificam assecutionem cujuscunq[ue] Gneznem: Cracovien: Vladislavien: Posnamiem: Varmien: aut Plocem: Ecclesiarum Episcopatus tenebatur officium resignare, et pari modo de saecularibus istud officjalibus intelligatur, ut et ipsi Palatinatu, aut Castellanatu assecuto, officio cedant, illudque Rex de caetero conferre debeat cum Consilio Consiliariorum In Conventione Generali. Zob. też: L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, dz. cyt., s. 169, A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, Kraków 2010, s. 35. Nie była to oczywiście specyfika panowania Zygmunta I. W 1477 roku Jan Rytwiański skumulował w swym ręku trzy kluczowe urzędy: marszałkowstwo koronne, kasztelanie sandomierską oraz wojewodziństwo krakowskie. Jego brat – Dzierżawo pełnił urzędy: kasztelana krakowskiego i starosty sandomierskiego. W. Fałkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, dz. cyt., s. 135.

<sup>59</sup> K. Grzybowski, *Systematyka prawa w Polsce odrodzenia, jej rola i podłoże klasowe*, „Odrodzenie w Polsce”, t. II, cz. 2, Warszawa 1956, s. 200 i n.

<sup>60</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 14.

<sup>61</sup> Jakub Przyłuski, podobnie jak Andrzej Frycz Modrzewski, był zwolennikiem tronu elekcyjnego, gdyż dawał on możliwość wyboru władcy odznaczającego się szczególnymi zaletami. Oprócz tego

Od początku lat dwudziestych XVI wieku w gronie senatorów doszło do otwartego konfliktu pomiędzy tzw. dworską grupą (Krzysztof Szydłowiecki, Piotr Tomicki) a grupą opozycyjną, na czele której stał arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski<sup>62</sup>. Te środowiska polityczne rywalizowały ze sobą nie tylko o władzę i wpływy na dworze królewskim. Przed wszystkim reprezentowali oni odmienne wizje polityczne<sup>63</sup>. Zauważał to monarcha, który w 1523 roku pisał: *Nam zawsze wydawało się to bardzo zgubnym, że nasi senatorowie, bacząc na wzajemne współzawodnictwa i sprawy prywatne, z dnia na dzień coraz więcej podnosili znaczenie społeczności szlacheckich w radzie Rzeczypospolitej. Przewidywaliśmy bowiem, że to wyjdzie na obniżenie powagi naszej i senatu ... i wielką szkodą Rzeczypospolitej, do czego już doszło, a jeszcze bardziej dojdzie w przyszłości, tak że jeżeliby wszyscy razem z nami chcieli temu zapobiec, tego już może nie zdołamy osiągnąć*<sup>64</sup>. Ale nie tylko monarcha zwracał uwagę na konflikty i ścieranie się grup możnych. Także rycerstwo protestowało przeciwko przywilejom tych fakkcji pod względem majątkowym i prestiżowym, uważając to za sprzeczne z prawem<sup>65</sup>. Pytanie, czy ówczesna elita polityczna tworzyła stronnictwa polityczne w pełnym

---

twierdził, że kandydata do tronu wyróżnia nie urodzenie lecz zasługująca na szacunek osobowość. J. Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae*, s. 5–17, W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 14; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, dz. cyt., s. 40.

<sup>62</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, dz. cyt. s. 31; Eadem, *Ocieski Jan h. Jastrzębiec (1501–1563)*, [w:] PSB, T. XXIII, 1978, s. 507–513, A. Wyczański, *Dogonić Europę, czyli Polska w czasach Zygmunta I (1506–1548)*, dz. cyt., W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 33.

<sup>63</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. II, dz. cyt., s. 149–165. Istnienie grup interesu nie było specyfiką rządów Zygmunta I. Obserwując np. karierę polityczną Ambrożego Pampowskiego widzimy, że po osiągnięciu stanowiska wojewody sieradzkiego nadal współpracuje z Kurozwęckimi, z którymi łączyła go w tym czasie idea tworzenia przeciwwagi dla wpływów „starego możnowładztwa” koronnego. Grupa Kurozwęckich udzielała poparcia rycerstwu widząc w nim siłę polityczną zdolną do sparaliżowania wpływów możnych. Teoretyczne założenia grupy Kurozwęckich, mówiące o oparciu się monarchy na rycerstwie przy jednoczesnym odsunięciu od wpływu możnych zostały jak twierdzi Jacek Wiesiołowski ... *sprawdzone na terenie Wielkopolski*. Mimo funkcji i wielkich wpływów politycznych nie zerwał on współpracy z rycerstwem, z którego szeregów się wywodził. Dodać wypada, że po przejściu władzy przez Zygmunta I ten odsunął od władzy „starych senatorów” w tym Pampowskiego, wprowadzając, jak już pisałem, nowych młodych, którzy dzięki temu budowali swoją pozycję wchodząc przy tym do elity władzy. Zob. J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów*, dz. cyt., s. 162–163. Zygmunt August natomiast nie dążył do złamania starych rodów, lecz do stworzenia dla nich przeciwwagi spośród nowoawansowanej grupy, która zawdzięczała mu swoje kariery. Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551–1562*, [w:] *Spółczesność staropolskie*, T. 1, Warszawa 1976, s. 83.

<sup>64</sup> Cyt. za: A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki. Polityk i humanista*, Warszawa 2005, s. 96.

<sup>65</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, dz. cyt., s. 31.

tego słowa znaczeniu? Starsza literatura przedmiotu wprowadzając to pojęcie posługiwała się jeszcze jednym – *partie*<sup>66</sup>. Wydaje mi się, że nie wytrzymały one próby czasu. Uważam, że używanie pojęć typu stronnictwo pro-habsburskie bądź anty-habsburskie jest także anachroniczne i nie oddaje ówczesnej rzeczywistości. Jeżeli już, to należałoby wskazywać na konkretne jednostki związane np. z cesarzem – jak np. Krzysztof Szydłowiecki, czy Maciej Drzewicki, poseł przy Maksymilianie<sup>67</sup>. Zaproponowane przez A. Odrzywolską-Kidawę sformułowanie „grupa interesu”<sup>68</sup> zdecydowanie bardziej oddaje realia ówczesnej rzeczywistości zwłaszcza w odniesieniu do polityków związanych z Krzysztofem Szydłowieckim<sup>69</sup>. Uważam, że warto przytoczyć zdanie Aleksandra Hirschberga, który odniósł się do omawianej problematyki pisząc, że jako *...stronnictwo rozumie się zastęp ludzi, który dążąc wspólnie i z konsekwencją do pewnych z góry wytkniętych celów, zamierza wywrzeć wpływ albo na ustrój wewnętrzny państwa, albo też jego stosunki zewnętrzne*<sup>70</sup>. Wydaje mi się, że wobec wielu politycznych wolt dokonywanych przez Szydłowieckiego, Tomickiego i ich stronników oraz niejednoznacznych decyzji podejmowanych w polityce wewnętrznej i zagranicznej trudno mówić w tym wypadku o stronnictwie politycznym. Inaczej rzecz ma się z ludźmi związanymi z prymasem Łaskim i ukształtowanym przez niego stronnictwem. W tym wypadku mamy do czynienia z dojrzałym, i co najważniejsze stałym, programem politycznym oraz zapleczem wiernie wspierającym prymasa do jego śmierci<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki. Polityk i humanista*, s. 151. Por. też: M. Bogucka, *Bona Sforza*, Warszawa 1989, s. 108. Stworzenie własnej „partii politycznej” wymagało jednak zabiegów i czasu. Bona przybywszy do Polski, zastała tu ukształtowany wokół Zygmunta I krąg potężnych senatorów, wywierających zasadniczy wpływ na politykę królewską.

<sup>67</sup> AT XII, nr 73, 312. Por. T. Silnicki, *Zjazd w Poznaniu w roku 1530*, Poznań 1933, s. 18. Warto też dodać tu postać Jana Dantyszka, który zajmował na dworze Karola V ważne stanowisko i został przez cesarza podniesiony do stanu szlacheckiego, a w 1529 roku na jego cześć wybito w Hiszpanii medal.

<sup>68</sup> S. Russocki, *Les „grups d’interet” dans la societe feudale polonaise*, *Acta Poloniae Historica*, T. XIV, 1966. Zob. też. A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551–1562*, dz. cyt.

<sup>69</sup> A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki 1515–1535. Polityk i humanista*, dz. cyt., s. 16. Por. też. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 33. Wydaje mi się, że nie był to w żadnym wypadku system klientalny. Przyjmując definicje Wolfganga Reinharda, wedle której stosunek patron–klient to *względnie trwałe stosunek osób nierównych sobie, w którym potężniejszy partner zapewnia słabszemu ochronę i za to może domagać się odeń świadczeń*, nie sposób odnieść to do relacji między współpracującymi ze sobą dostojnikami państwowymi. Antoni Mączak analizując zagadnienie klientelizmu na tle porównawczym, zwraca uwagę na jeszcze dwa ważne elementy – trwałość i ciągłość zjawiska. Nie ma tego w analizowanych związkach. Zob. A. Mączak, *Klientela*, Warszawa 1994, s. 12 i n. Por. H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, dz. cyt., s. 347.

<sup>70</sup> A. Hirschberg, *Stronnictwa polityczne w Polsce za Zygmunta I*, Lwów 1879.

<sup>71</sup> Zresztą prosty wizerunek władcy w otoczeniu doradców, skłóconych, ale poddanych jego woli

Krzysztof Szydłowiecki, rówieśnik Zygmunta I (urodzony w 1467 roku) pozostawał, jak sądzę, jego najbliższym współpracownikiem. Jego ojciec Stanisław objął w 1467 roku urząd ochmistrza synów królewskich na dworze Kazimierza Jagiellończyka. Sam Krzysztof Szydłowiecki został po śmierci Kazimierza Jagiellończyka ochmistrem dworu królewicza, który wysłał go w roku 1496 z poselstwem do Aleksandra na Litwę<sup>72</sup>. Jak zaznaczył K. Morawski, powołując się na biografa Jana Tarnowskiego *wychowany po królewsku wśród dzieci Kazimierza Jagiellończyka szukał potem ogłady w podróżach, aż wreszcie udał się tam gdzie prawie wszyscy wielcy panowie ówczesnie za młodu się udawali, do Jerozolimy, w morzu i w ziemi szukając godności wielkiemu człowiekowi przyzwoitej*<sup>73</sup>. Umiejętnie łączył oddanie i wierność królowi z dbaniem o własne partykularne interesy. Wzmacniał swoją pozycję poprzez związki z państwami ościennymi (np. tzw. traktaty braterstwa i przyjaźni – 1526 z Albrechtem księciem pruskim, Jerzym Szatmarim – kanclerzem Węgier w 1518)<sup>74</sup>. Umacniał też Zygmunta I w przekonaniu, że tylko sojusz z Habsburgami zapewni mu realne korzyści polityczne (sam uważał się za kreatora kongresu wiedeńskiego z 1515 roku)<sup>75</sup>. 9 grudnia 1519 roku pisał do F. Luzjańskiego: *Hoc tamen observat et observabit, quantum suae M-ti lice bit, Ne quid contra iuramenta et pacta Viennae*

jest dużo bardziej skomplikowany poprzez czysto nieformalne podziały i związki między nimi. W analizowanym okresie pozycja możliwych zależała od kilku czynników, spośród których najistotniejsze to: możliwość dostępu do władcy, popularność wśród rycerstwa oraz powiązania z określoną grupą. Por. W. Falkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, dz. cyt., s. 131. Autor analizując elity władzy w Polsce u progu nowożytności, podkreśla, że chyba najważniejszym czynnikiem decydującym o pozycji osoby, bądź całej grupy, był stały dostęp do panującego, popularność w obrębie szlachty oraz powiązanie lub otwarta działalność w stronnictwie bądź grupie interesu. Do tego oczywiście dochodziła kwestia sprawowanego urzędu oraz posiadanych dóbr. Z kolei H. Łowmiański, uważa, że i w przypadku Łaskiego nie możemy posilkować się pojęciem stronnictwo. H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, dz. cyt., s. 347. Analizując feudalną elitę na Mazowszu J. Piętka starał się wyróżnić jej skład oraz zakres kompetencji polityczno-prawnych. Konkludował twierdząc, że możni nie posiadali zasadniczego wpływu na rządy państwem, gdyż władza niczym nie skrzepowana należała tam do księcia, J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, s. 154.

<sup>72</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, dz. cyt., s. 81.

<sup>73</sup> K. Morawski, *Czasy zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia*, Warszawa 1965, s. 46–47.

<sup>74</sup> *Archiwum ksiąg Sanguszków w Sławucie*, wyd. B. Gorczak, t. V, Lwów 1897, s. 107. Na arenie międzynarodowej rzeczywiście odnajdywał się doskonale. Do wymienionych postaci, dodać należy, że przyjaźnił się bądź zabiegał o przyjaźń: Władysława czesko-węgierskiego, Henryka VIII, jego kanclerza kardynała Wolseya oraz króla Francji Franciszka I. Nie przeszkadzało mu to, o czy wspominałem, prowadzić jednocześnie antyfrancuskiej polityki. Zob. M. Bogucka, *Bona Sforza*, dz. cyt., s. 110.

<sup>75</sup> Zygmunt Stary chcąc wynagrodzić zasługi K. Szydłowieckiego w czasie kongresu w Wiedniu, mianował go wojewodą i starostą krakowskim po śmierci Mikołaja Kamienieckiego. *Archiwum ksiąg Sanguszków w Sławucie*, t. V, dz. cyt., s. 88.

*facta prior fecisse videatur*<sup>76</sup>, tym samym niszczył i hamował wszelkie działania prymasa Łaskiego dążącego do rozwiązania problemu bałtyckiego, powstrzymując króla przed realnymi działaniami, *by nie zdawało się, że król pierwszy naruszył traktaty wiedeńskie*<sup>77</sup>. Szydłowiecki angażując się aktywnie w zakończenie sporu z Gdańskiem, postulował u króla o jak najłagodniejsze wyroki, co też się stało. Bardzo szybko pojawił się uszczypliwy wierszyk A. Krzyckiego, w którym autor zarzucał mu „głód złota” i sprzedajność. Przypominał, że tak jak Judasz za 30 srebrników wydał Chrystusa, tak Szydłowiecki Chrystusa, którego nosił w sercu, sprzedał za śledzie. Nie bez racji podkreślano fakt zjednania łaski kanclerza i przychylności króla dzięki „podarkom” w formie sukna i śledzi przesyłanych przez gdańszczan do kanclerza<sup>78</sup>. W dziele *Argentum Judas, halecem satrapa pro Te* pisał:

*Judasz z Ciebie, Chryste, srebro wziął, wielmoża  
Śledzia. Powiedz, któremuś, proszę, droższy z nich*<sup>79</sup>?

Piotr Tomicki gruntownie wykształcony we Włoszech, humanista, który całą swą karierę polityczną zawdzięczał łasce Zygmunta I, sam również popierał swych krewnych, dbając o prestiż swojej rodziny<sup>80</sup>. W polityce wewnętrznej bezwzględnie przeciwstawiał się polityce Jana Łaskiego oraz jego najbliższych stronników. Nie była to tylko i wyłącznie sprawa polityczna, ale też zatarg osobisty. Po wyniesieniu go na biskupstwo przemyskie (wobec niewielkich dochodów, które przynosiło) Zygmunt I dążył do tego, aby zatrzymał on także posiadane beneficja: archidiakonię krakowską, kantorię i kanonię gnieźnieńską. Do przebywającego na soborze laterańskim Jana Łaskiego wysłano polecenia (pierwsze od króla datowane jest na 4 lutego 1414 roku), aby uzyskał prekonizacje dla nowego biskupa oraz pozwolenie na zatrzymanie owych beneficjów. Sam Tomicki również wysłał listy w tej sprawie do własnych agentów, ale i do Jana Łaskiego i kardynała Achillesa de Grassis. W tym samym czasie o przejęcie

<sup>76</sup> Bibl. Czart., rkpis 1594, k. 553. Por. też: L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, dz. cyt., s. 148.

<sup>77</sup> Cyt. za: W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, dz. cyt., s. 150. Jednocześnie utrzymywał dobre relację w Franciszkiem I. W Archiwum Sanguszków zachowały się listy wysyłane przez władcę Francji, w których autor dziękuje za życzliwość i gotowość do usług. Jednocześnie poleca przyjąć pod opiekę swego posła Antoniego Rinconi’ego i popieranie go u Zygmunta I. Zob. *Archiwum książąt Sanguszków w Sławucie*, t. V, dz. cyt., ss. 164, 179, 184, 227.

<sup>78</sup> K. Morawski, *Czasy zyguntowskie na tle prądów Odrodzenia*, dz. cyt., s. 46–47.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>80</sup> K. Morawski, *Czasy zyguntowskie na tle prądów Odrodzenia*, dz. cyt., s. 24–25. W 1513 roku Zygmunt I mianował go biskupem przemyskim. Jak się wydaje, była to nagroda za bardzo dobrą pracę w charakterze sekretarza w kancelarii królewskiej oraz pełnione z powodzeniem misje dyplomatyczne. Zob. A. Dybkowska, J. Dziegielewski, *Udział kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, dz. cyt., s. 126, P. Tańkowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 247.

wspomnianych beneficjów rozpoczął starania Bernard Wapowski (prywatnie bliiski współpracownik Jana Łaskiego). Sprawa zaczęła się przeciągać, a Tomicki zaczął oskarżać prymasa o to, że umyślnie przetrzymał listy królewskie, aby dać czas swemu protegowanemu – B. Wapowskiemu na przejście spornych beneficjów. W odpowiedzi królowi Łaski pisał: *Co się tyczy biskupstwa przemyskiego dla Pana Piotra Tomickiego z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowych beneficjów, uczyniłem gorliwie na dworze papieskim wszystko, co było w mojej mocy, jak zwykle czynię dla czci Waszej dostojności oraz pożytku Królestwa*<sup>81</sup>. Sprawa wcale nie była taka oczywista. Analizując inne odpowiedzi udzielane przez Łaskiego, nie można wykluczyć, że działał on na korzyść Wapowskiego, występując przeciw Tomickiemu. Z drugiej jednak strony, pamiętać musimy, że sprawa ta mogła też rzeczywiście utknąć w Kurii rzymskiej i Łaski nie był w stanie przyspieszyć jej załatwienia. Sam Piotr Tomicki pamiętał o tym zdarzeniu bardzo dobrze, tym bardziej, że nie uzyskał w tym roku dochodów ze swej diecezji, i wydaje mi się, że duża niechęć do prymasa była tym właśnie podyktowana<sup>82</sup>.

Widać wyraźnie, że Tomicki dążył do tego, aby konflikt polityczno-ideowy przenieść na forum sejmików, zwłaszcza zaś sejmu walnego<sup>83</sup>. W polityce wewnętrznej był zwolennikiem ostrożnej i ugodowej polityki, przy czym nie tak oddanym Habsburgom jak kanclerz Szydłowiecki. Zauważał doskonale (co pomijał Szydłowiecki), iż Habsburgowie popierają Zakon krzyżacki, prowadzą też negocjacje z Moskwą. Uważał to za groźne dla Królestwa Polskiego<sup>84</sup>. Tym samym nie przeciwstawiał się szczególnie układom z Francją oraz wspieraniu Zapolyi. Wszystkie te działania miały na celu zbalansowanie polityki, która prowadzić by

---

<sup>81</sup> Ibidem, s. 249.

<sup>82</sup> W jednym z listów do Zygmunta I Łaski przyznawał, że rzeczywiście zatrzymał jego listy u siebie przez cztery tygodnie i nie oddał ich papieżowi. Tłumaczył to tym, iż obawiał się, że może znajdować się w nich coś co dotyczy spraw pruskich, co według niego nie powinno być poruszane przed biskupem Rzymu. Z kolei w odpowiedzi pisanej do niepokojącego się Tomickiego twierdził, że dokumenty zostały celowo wstrzymane w Kurii, ponieważ urzędnicy czekali na zapłatę i dopiero w tym momencie udało się prymasowi je wykupić i niezwłocznie przesłać do Korony. Zob. Ibidem.

<sup>83</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, dz. cyt., s. 151. Por. też: A. Odrzywolska-Kidawa, dz. cyt., zob. też: L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, dz. cyt., s. 169.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 138. Od pierwszych bowiem chwil po przybyciu w 1513 roku do Królewca, był Albrecht w dążeniach swych do obalenia traktatu toruńskiego zdecydowanym kontynuować – przy poparciu Habsburgów i Rzeszy – owe usiłowanie swego poprzednika względnie regentów Zakonu, których wyrazem było wysłanie w 1510 roku Schlenitza do Moskwy z propozycją sojuszu z Wasylem. Niepowodzenie jednak Schlenitza w drodze powrotnej i przechwycenie w morzu u żmudzkich brzegów jego papierów, jako też śmierć wielkiego mistrza Fryderyka przerwały ówczesne pertraktacje, chociaż niewątpliwie chętnie powitano w Moskwie inicjatywę krzyżacką. Szła ona bowiem po tej samej linii, po jakiej toczyły się już w 1508 roku za poradą Glińskiego usiłowanie Wasyla odnowienia antyjagiellońskiej koalicji z Maksymilianem.



mogła do uzależniania się Korony od Habsburgów<sup>85</sup>. Jednocześnie, kiedy dyplomacja Habsburgów wystąpiła przeciw Janowi Łaskiemu, oskarżając go o popieranie inwazji tureckiej na Austrię, Tomicki zachował się bardzo lojalnie wobec pry-masa<sup>86</sup>. W polityce wewnętrznej ostro krytykował podmiotowe dążenia rycerstwa, tym samym próbując hamować postępy ruchu egzekucyjnego. Powszechnie był uważany za przeciwnika aktywnej działalności szlachty, tym samym nie godził się na postulaty, dotyczące zwłaszcza egzekucji praw<sup>87</sup>. Akcentował jednocześnie nadrzędną rolę monarchy w państwie<sup>88</sup>. Stał na stanowisku, iż to król ma przywilej stanowienia prawa zgodnie z zasadą *lex est rex*, tym samym nie powinien być w tej materii ograniczany<sup>89</sup>. Kiedy szlachta wystąpiła z wnioskiem przyznania sobie prawa kontroli nad poselstwami wysyłanymi za granicę, Tomicki protestował: *Cóż to, powiedziały, wy, których raczej należałoby nazwać oraczami (aratores), niż posłami (oratores), mieszacie się do spraw kanclerskich? A dlaczegoż to nie pamiętacie, że nie szerszy jest zakres waszych uprawnień, jak tylko, aby bez was nic nowego nie ustanowiono w Rzeczypospolitej? Powinien bowiem każdy swoich się trzymać granic, a nie śledzić nierozważnie cudzych czynności*<sup>90</sup>. Widać więc, że Tomicki prezentował tożsamą z królem wizję dotyczącą ograniczenia udziału rycerstwa w życiu publicznym, umiejętnie wpływając na opinię publiczną, senat oraz izbę poselską traktowaną w sposób zupełnie instrumentalny. Mimo tak krytycznego stanowiska wobec szlachty, cieszył się jednocześnie podkanclerzy w tych kręgach dużym autorytetem. Umiejętności mediacyjne uwidoczniły się wkrótce po jego śmierci, kiedy okazało się, jak ważną rolę pełnił w kontaktach z rycerstwem<sup>91</sup>. Co więcej, odnoszone do niego personalne zarzuty o łamanie zasady *incompatibilitas* pojawiały się stosunkowo rzadko i ulegały wyciszeniu z racji, jak się wydaje, autorytetu, jakim cieszył się również ze strony szlachty<sup>92</sup>.

<sup>85</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, dz. cyt., s. 151.

<sup>86</sup> P. Tańkowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 250. Warto przytoczyć tu za autorem opinię Wincentego Zakrzewskiego, który uważał, że Tomickiemu bardzo zależało na zamieszanu wokół Łaskiego i osłabieniu jego wpływów w Kurii, których sam bardzo się lękał. Por. W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich w XVI wieku. I. Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński*, „Ateneum” 2, 1882, s. 520–522.

<sup>87</sup> A. Odrzywska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki. Polityk i humanista*, dz. cyt., s. 7. P. Tomicki był też gorącym zwolennikiem elekcji *vivente rege* Zygmunta Augusta, do której ewidentnie się przyczynił. Po jej zakończeniu we wszystkich kościołach swojej diecezji nakazał odprawienie uroczystych nabożeństw oraz odśpiewanie *Te deum laudamus*. Por. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, Kraków 2010, s. 19.

<sup>88</sup> Ibidem.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 239–240.

<sup>90</sup> K. Warszewicki, *De optimo statu libertatis*, Cracow 1595, s. 82, cyt. za: *Panowanie Zygmunta Starego w świetle źródeł*, opr. W. Pociecha, Kraków 1923, s. 22–23.

<sup>91</sup> AT, T. XVII, s. 754 in. A. Odrzywska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki. Polityk i humanista*, dz. cyt., s. 239–240. Por. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, dz. cyt., s. 36.

<sup>92</sup> Ibidem.

Wydaje mi się, że możliwa jest teza mówiąca o tym, że Szydłowiecki i Tomicki do połowy lat trzydziestych XVI wieku współkreowali politykę wewnętrzną i zagraniczną prowadzoną przez Zygmunta I. Do 1535 roku wszelkie próby burzenia ich pozycji politycznej w państwie kończyły się niepowodzeniem. W 1525 roku Krzycki pisał: *król nic nie uczyni sam z siebie; zrobi jednak wszystko, czego chcą ważni senatorowie; dlatego trzeba dodawać mu bodźca*. Z kolei Piotr Tomicki twierdził, że *Pan mój we wszystkim jest trudny i jest wielkim kunktatorem*, a Kammerer (dyplomata austriacki) wyjaśnił to w sposób dosadny: *Widzę że biskup [Tomicki; dop. – J.B.] i kanclerz [Szydłowiecki; dop. – J.B.] są jakby owi dwaj dobrzy aniołowie stróżowie, prowadzący Tobiasza*<sup>93</sup>.

Do tego grona dołączył też Andrzej Krzycki, który w relacjach C. Calcagniego przytoczony został jako trzeci po Szydłowieckim oraz Tomickim dostojnik królestwa<sup>94</sup>. Mocno związany z Piotrem Kmitą (protegowanym Bony) dążył do uzyskania i jej przychylności. Opublikowaniem dzieła *Epitalamium divi Sigismundi [...] et inclytæ Bonæ* w 1518 roku zyskał wdzięczność oraz zaufanie królowej<sup>95</sup>. Od lat dwudziestych XVI wieku Andrzej Krzycki włączył się do aktywnego życia publicznego atakując (podobnie jak cała grupa) Jana Łaskiego i jego koncepcję polityczną<sup>96</sup>. Wykorzystując swoje talenty literackie w ulotnych wierszach, wyśmiewał i ośmieszał prymasa oraz wszystkich jego zwolenników. Wszystkie postulaty rycerstwa odrzucał i nazywał „plewami”, doradzając jednocześnie królowi ich odrzucenie. W ogóle analizując poezję Krzyckiego, należy wziąć pod uwagę fakt, że – jak pisze Antonina Jelicz – *nigdy nie była bezinteresowna – zawsze [Krzycki; dop. – J.B.] coś wielbi, wystawia, gani czy pięt-*

<sup>93</sup> Z. Wojciechowski, dz. cyt., s. 265. Por. też: L. Kolankowski, *Zygmunt August*, Lwów 1910, s. 10–11; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, dz. cyt., s. 167.

<sup>94</sup> Najstarszy życiorys Krzyckiego znajduje się kodeksie pergaminowym Biblioteki Narodowej. BOZ Cim5, s. 121–124. Por. R. Nir, *Nieznane źródło do biografii Andrzeja Krzyckiego*, [w:] PH, LXII, z. 2, 1971, s. 273–279.

<sup>95</sup> S. Zabłocki, *Andrzej Krzycki*, [w:] PSB, t. XV, z. 4, s. 545. Zob. też: A. Krzycki, *Poezje*, opr. Antonina Jelicz, Warszawa 1962. W zbiorze poezji A. Krzyckiego znajduje się 6 wierszy skierowanych do Bony. W jednym z nich (*Tam bona Regina es, bene tam venabula tractas*) pisał: *Takąś dobrą królową i taką myśliwą. / Że nie wiem: czyś ty Juno, czyliś Dianą jest? / Obyś dla prośb mych była tak dobrą Junoną, / Jak dobrą Dianą teraz chciałaś mi się stać*.

<sup>96</sup> K. Morawski, *Czasy zygmuntoowskie na tle prądów Odrodzenia*, dz. cyt., s. 59. A. Krzycki w swoich wierszach nazywał prymasa: hydrą, łotrem, obłudnikiem, sykofantem, próżniakiem, chciwcem itp. Jednocześnie, jak podkreśla P. Tafilowski, listy i wiersze kierowane były zwłaszcza do Tomickiego, któremu miały poprawić humor. Zob. P. Tafilowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 252. A. Krzycki, *Poezje*, dz. cyt., s. 76. W dziele *Consilio, lingua, calamo, ratione, profana* skierowanym przeciw Łaskiemu, pisał: *Sprytem, językiem, piórem i świeckim przemysłem / Przewrotnością i laniem udawanych łez / Na szczyt się wspiąłeś – jakież czasy, obyczajaj! – / Wieczna hańbo ojczyzny i ruino kleru. / Gubisz wszystko co dobre, a rozniecasz złość. [...] / Rady twe złem dla wszystkich, bo szukasz w nich zysku, / Sprzedać Kościół umiałbyś, by zyskał twój do. / Króla ty i królestwa zdradzasz i przyjaciół, / Wzniecasz walki i spory i wszystko co złe, [...] / Wiercisz się stary chłopie po calutkim świecie / I każda się kraina śmieje z twoich bzdur. [...]*

nuje, ostrzega, namawia lub szydzi. W całym jego dorobku poetyckim, o który zresztą dbał bardzo niewiele, nie znajdziemy nic, co można by określić jako liryzm, element osobisty czy bezinteresowną, poetycką kontemplację. O ile jednak wskutek tej właściwości mało dowiadujemy się o przeżyciach samego poety, jego doznaniach i odczuciach, o tyle poezja ta zawiera niezwykle bogactwo realiów i spraw epoki<sup>97</sup>.

W 1525 roku Andrzej Krzycki aktywnie uczestniczył w rokowaniach w sprawie sekularyzacji Zakonu i nawiązał (dzięki Szydłowieckiemu) bliskie relacje z księciem Albrechtem. Aktywnie wspierał też ten projekt w senacie, co spotkało się krytyką w Rzymie. W 1526 roku po rozruchach w Gdańsku opowiadał się za bezwzględny i surowym ukaraniem winnych. Porozumiał się wraz z Tomickim i Kmitą w tej sprawie, jednocześnie występując przeciw Szydłowieckiemu. Było to o tyle istotne, że w tym właśnie momencie zerwał przyjaźń polityczną z kanclerzem, pisząc o podarunkach, które miał on niejako otrzymać od Gdańszczan<sup>98</sup>.

Od tego momentu Krzycki pozostał w naprawdę bliskich relacjach z Piotrem Tomickim, z którym angażował się w walkę przeciw luteranizmowi (*Encomia Lutheri*)<sup>99</sup>, poparł projekt starania się Zygmunta I o koronę węgierską. Kiedy pomysł okazał się nierealny (królem wybrano Jana Zapolę), wraz ze Stanisławem Odrowążem ze Sprowy wyjechał w poselstwie do króla Węgier, któremu zalecał pokój z Turcją oraz jak najściślejsze porozumienie z Koroną<sup>100</sup>. Wszystko to było ewidentnie sprzeczne z poglądami Krzysztofa Szydłowieckiego i świadczy nie tyle o konflikcie, co powolnym rozkładzie grupy polityków skupionych wokół kanclerza. Ostatnią woltę polityczną wykonał Andrzej Krzycki w 1535 roku, po śmierci swego wuja Piotra Tomickiego. Nie musząc liczyć się z jego zdaniem, otwarcie połączył swoje siły z Boną oraz jej stronnikami – Kmitą i Gamratem<sup>101</sup>. Przypadek Krzyckiego, zmieniającego środowisko polityczne nie jest jedyny. Rafał Leszczyński, który jak pisałem, swoją pozycję zawdzięczał przede wszystkim królowi, politycznie najbliżej związany był z Szydłowieckim oraz Drzewickim. Nie przeszkadzało mu to pozostawać w bardzo bliskich relacjach z prymasem Łaskim i uczestniczyć w jego przedsięwzięciu, mającym na

<sup>97</sup> A. Jelicz, *Wstęp*, [w:] A. Krzycki, dz. cyt., s. 12–13.

<sup>98</sup> S. Zabłocki, *Andrzej Krzycki*, dz. cyt., s. 546. Zob. też: A. Krzycki, *Poezje*, dz. cyt., s. 92. W innym z kolei wierszu skierowanym przeciw Szydłowieckiemu zatytułowanym *Pro superi, quales parinut haec saecula mores* między innymi pisał: [...] *Jaka chciwość pieniądza i przewrotność zła! / Ten ojczyznę sprzedaje, choć ona mu matką / I wszystkim darzy. Tamtem gniazdem swym kupczy, / Przez pana na zaszczyty najwyższe wprowadzon, / Sprzedaje i dom pański, i wszelaką cześć. / Sprzedaje i Chrystusa, którego w imieniu Nosi.* [...]

<sup>99</sup> R. Nir, *Nieznane źródło do biografii Andrzeja Krzyckiego*, dz. cyt., s. 275.

<sup>100</sup> S. Zabłocki, *Andrzej Krzycki*, dz. cyt., s. 547.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

celu zespolenie Pomorza Zachodniego z Koroną. Prowadził zresztą w tej sprawie negocjacje z księciem Bogusławem X latem 1517 roku<sup>102</sup>.

W opinii współczesnych (zapewne przeciwników) nie zapisał się szczególnie pozytywnie. *Biskupem z pewnością nie był pierwszorzędnym, bo każde biskupstwo uważał tylko za stopień przejściowy do wyższego i lepszego, bo lubił zbyt wypoczywać w swoim Tuskulum, jak zwie probostwo św. Floriana w Krakowie, po potykaniu, które nie zawsze potykane dobrym w apostołskim słowa znaczeniu. Od biskupstwa odrywały go wreszcie co chwila dworskie intrygi i polityka, do której jako gładki i zręczny stylista, jako wykwinny dyplomata często był używany i poprzez wuja Tomickiego i przez samego monarchę*<sup>103</sup>.

Bardzo podobnie działał w życiu publicznym Maciej Drzewicki<sup>104</sup>. Formalnie związany był ze środowiskiem Szydłowieckiego, a mimo to potrafił współdziałać wtedy, kiedy leżało to w jego interesie z Łaskim, wspierając np. jego antyhabsburską politykę<sup>105</sup>. 20 marca 1512 roku przygotował tajną instrukcję dla Piotra Tomickiego, która skierowana była przeciw Habsburgom. W 1513 roku kolejny raz zmienił front działania i powrócił do polityki porozumienia z cesarzem<sup>106</sup>. Układ Zygmunta I z Maksymilianem wynikał bez wątpienia z wpływu kanclerza, który jako zaufany monarchy miał w tej kwestii głos współdecydujący. Porozumienie z Szydłowieckim załamało się, gdy ten wraz z Tomickim rozpoczęli akcję oskarżającą Drzewickiego o łączenie biskupstwa wrocławskiego z kanclerstwem. Jeszcze przed sejmem 1515 roku uzyskali oni wystarczającą siłę, aby zmusić Macieja Drzewickiego decyzją sejmku do rezygnacji z kanclerstwa, które 4 marca objął Szydłowiecki<sup>107</sup>.

Do prezentowanego grona najbliższych współpracowników Zygmunta I do dać należy jeszcze kanclerza Jana Chojeńskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza wielkiego koronnego<sup>108</sup>. W polityce wewnętrznej przeciwstawiał się politycznym dążeniom rycerstwa, aktywnie zwalczał działania ruchu egzekucyjnego, który uważał za groźny dla Kościoła. Od 1520 roku pełnił coraz ważniejsze funkcje publiczne jednocześnie, zyskując pełne zaufanie monarchy oraz Bony, przy czym jego zaangażowanie w popieranie Habsburgów oraz Hohenzollernów, do-

<sup>102</sup> H. Kowalska, *Leszczyński Rafał*, PSB, T.XVII, s. 132.

<sup>103</sup> K. Morawski, *Czasy zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia*, dz. cyt., s. 53–54.

<sup>104</sup> A. Dybkowska, J. Dzięgielewski, *Udział kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, dz. cyt., s. 126.

<sup>105</sup> Jest to o tyle interesujące, że będąc posłem przy Maksymilianie w zamian za pensję, przekazywał mu interesujące go informacje o prowadzonej przez Zygmunta I polityce, zwłaszcza zagranicznej. Zob. T. Silnicki, dz. cyt., s. 18.

<sup>106</sup> W. Pociecha, *Maciej Drzewicki*, dz. cyt., s. 410.

<sup>107</sup> Ibidem.

<sup>108</sup> M. Kromer pisał, że Zygmunt I kochał go jak syna. M. Kromer, *Kronika Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, Sanok 1857.

prowadziło do rozejścia się jego drogi politycznej z królową. Wiedział on o tym doskonale, co widać w liście, jaki wysłał Nipszyc do księcia Albrechta: *sprawy te uważano na dworze za praktyki, które z czasem mogą być dla Polski groźne*<sup>109</sup>.

Jan Łaski nazywany w literaturze „wodzem stronnictwa narodowego” karierę polityczną rozpoczął na dworze Aleksandra Jagiellończyka<sup>110</sup>. Pod koniec marca 1502 roku otrzymał godność sekretarza królewskiego, natomiast 27 listopada 1503 roku objął urząd wielkiego kanclerza koronnego<sup>111</sup>. Rola Łaskiego rosła w czasie rządów Aleksandra, osiągając apogeum w 1506 roku, w czasie choroby monarchy poprzedzającej jego śmierć. W tym też czasie Łaski zaczął aktywnie występować na forum publicznym, głosząc hasła, w których domagał się podniesienia rangi rycerstwa i konieczności wzmocnienia ich pozycji na forum sejmu. Poglądy te zachował do swojej śmierci<sup>112</sup>. W okresie rządów Zygmunta I stworzył własne zaplecze polityczne, w skład którego wchodził: Michał Łaski, Jan Rybieński, Jan Boner (wszyscy dbali o jego finanse) Jan Latałski, Andrzej Zakrzewski, Stanisław Górecki, Mikołaj Zamoyski, Stanisław Oleśnicki, Jan Górski, Jan Dąbrowski, Maciej z Górki, Paweł Chodakowski, Wincenty Łagiewnicki, Jan Grot, Dominik z Sacemina, Jerzy Myszkowski, Maciej Śliwnicki, Spytek z Bużemina, Stanisław Borek. Mikołaj Czapiel, Arnold z Kuchar, Piotr Piątkowski, Jan Grochowicki, Paweł Chodakowski, Klemens z Piotrkowa, Maciej Matejak, Jakub z Zalesia, Paweł z Wieliczki, Grzegorz z Ciechanowa<sup>113</sup>. Oprócz tego związani z prymasem byli: Rusoccy, Kościeleccy, Tęczyńscy, Tarnowscy oraz Rozrażewscy. Polski dwór Bony składał się w dużej mierze z zaufanych

<sup>109</sup> Cyt. za: W. Pociecha, *Chojeński Jan*, [w:] PSB, T. III, s. 396. O stosunki króla do Chojeńskiego pisze w podobnym tonie A. Sucheni-Grabowska. Przypomina jednocześnie o roli, jaką odgrywał w walce o odpowiednie wykształcenie Zygmunta Augusta. Zob. też: A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, dz. cyt., s. 23.

<sup>110</sup> H. Zeissberg, *Johannes Łaski Erzbischof von Gnesnen (1510–1531) Und sein Testament*, Wiedeń 1874, s. 123; H. E. Wyczawski, *Łaski, Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. II, Warszawa 1982, s. 552. Zob. też: J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli od połączenia Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego z Biskupstwem Poznańskim*, t. II, Poznań 1888, s. 581; S. Tymosz, *Szkic historyczno-biograficzny prymasa Jana Łaskiego*, [w:] *Arcybiskup Jan Łaski. Reformator prawa*, red. S. Tymosz, Lublin 2007, s. 14.

<sup>111</sup> R. Mazurkiewicz, *Jan Łaski jako kanclerz wielki koronny*, [w:] *Arcybiskup Jan Łaski. Reformator prawa*, dz. cyt., s. 77–78.

<sup>112</sup> S. Grad, *Kościelna działalność arcybiskupa i prymasa Jana Łaskiego*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, red. T. Krahel, S. Grad, t. V, Warszawa 1979, s. 195. Zob. też: R. Mazurkiewicz, *Jan Łaski jako kanclerz wielki koronny*, dz. cyt., s. 81; H. E. Wyczawski, *Biskup Piotr Gembicki (1585–1657)*, Kraków 1957, s. 89.

<sup>113</sup> P. Tafiłowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 255–256. Jak zaznacza autor, większość wymienionych pełnomocników (zwłaszcza finansowych) wykorzystywana była tylko raz do wypełnienia określonego zadania. Warto pamiętać, że duża część z nich traktowana była jak urzędnicy pracujący dla prymasa, a ich stosunki miały przede wszystkim charakter służbowy, a nie osobisty.

Łaskiego, zwłaszcza z dwoma jej doradcami – ochmistrem Mikołajem Wolskim, oraz biskupem kamienieckim Wawrzyńcem Międzyzyleskim<sup>114</sup>. Oprócz tego należy pamiętać, że za życia Łaskiego zdecydowanie większa część dworu królowej pochodziła z Mazowsza i w większym lub mniejszym stopniu związana była z prymasem. Nawet jeżeli to nie on bezpośrednio „podsuwał” swoich kandydatów królowej, to robił to jego zaufany człowiek, były ochmistrz Mikołaj Wolski. Do tego grona należeli: Maciej Łobucki (archidiakon gnieźnieński, kanonik poznański, dziekan łęczycki), Wawrzyniec Międzyzyleski (biskup kamieniecki), książę Jan Lewicki h. Rogala, Jan Gruszczyński (krajczy królowej od 1530 roku kasztelan inowłodzki a od 1533 starosta sieradzki), Wilhem Jarocki (kanonik krakowski i prepozyt wojnicki)<sup>115</sup>.

Łaskiemu udało się także ulokować swoich ludzi na dworze Zygmunta I. Byli to: Andrzej Zakrzewski (sekretarz kancelarii królewskiej, po 1520 roku piastował godność wojskiego poznańskiego i burgrabiego krakowskiego) oraz Marcin Rambiewski (dziekan gnieźnieński i poznański, kanonik krakowski, sekretarz królewski, siostrzeniec prymasa)<sup>116</sup>.

Istotnym elementem budowania wpływów rodziny były też adopcje herbowe. Najbardziej spektakularnym posunięciem było przyjęcie do rodu i do herbu Korab Żyda krakowskiego Stefana (imię po chrzcie) z rodziny Fiszlów wraz z dwoma synami: Janem i Stanisławem. Wcześniej do swojego herbu przyjął Łaski także Macieja Zimmermana (burmistrza i bogatego kupca gdańskiego) oraz Mikołaja Czeplema<sup>117</sup>. Ale przede wszystkim dbał Łaski o interesy najbliższej rodziny – brata Jarosława, który został wojewodą sieradzkim a także bratanków: Hieronima, Jana oraz Stanisława<sup>118</sup>.

Jan Łaski był zwolennikiem idei zawartych w statutach z 1496 roku, w myśl których proponował królowi budowanie pozycji w oparciu o stronnictwo średnioszlacheckie, reformy wewnętrzne, kodyfikację prawa, nakazanie zwrotu nieprawnie zagarniętych dóbr domeny monarszej<sup>119</sup>. Propozycje zostały spisane w dziele jego współpracownika Stanisława Zaborowskiego pt. *Traktat o właściwości praw i dóbr królewskich oraz o naprawie królestwa i rządzie Rzeczypospolitej*<sup>120</sup>. Wydaje się, że Konstytucja z 1505 roku była w wielu punktach spójna z programem kreowanym jeszcze przez Jana Olbrachta w 1496 roku,

<sup>114</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, s. 156. Por. też: K. Morawski, *Czasy zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia*, dz. cyt., s. 59.

<sup>115</sup> P. Tańkowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 265–266.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 267.

<sup>117</sup> Ibidem, s. 268–269.

<sup>118</sup> H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, dz. cyt., s. 350.

<sup>119</sup> S. Tymosz, *Szkic historyczno-biograficzny prymasa Jana Łaskiego*, dz. cyt., s. 15.

<sup>120</sup> R. Mazurkiewicz, *Jan Łaski jako kanclerz wielki koronny*, dz. cyt., s. 83. Por. też: W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. II, dz. cyt., s. 153.

a jej kontynuatorem był właśnie Jan Łaski<sup>121</sup>. W latach 1521–1526 hasła egzekucyjne stały się narzędziem walki politycznej prymasa z Szydłowieckim i Tomickim. Domagał się on egzekucji praw, zwłaszcza przywrócenia respektowania zasady *incomptibilitas*<sup>122</sup>. W traktacie tym wyłożono zasadę, w myśl której *dobro publiczne ponad dobro jednostki przedkładać należy*<sup>123</sup>. Jego polityczni konkurenci oskarżali go o to, iż *podburzał tłum w Rzeczypospolitej przeciw samemu królowi*<sup>124</sup>. Kluczowe, jak się wydaje, hasła przedłożone w tym tekście to: skarb i wojsko. *Starajmy się mieć zawsze jak najsilniejsze wojsko. Ażeby je wystawić, powinniście wszelkimi siłami zbierać pieniądze, albowiem pieniądź jest nerwem wojny, bez którego wojny prowadzić się nie da. Znajdźcie zaś pieniądze, jeżeli wszystkie z dawien istniejące daniny i dochody całego królestwa, bez ucięśnienia biednych, zgromadzicie w jeden skarb publiczny i z niego żołnierzom walczącym żołd regularnie zdotacie wypłacać*<sup>125</sup>. Łaski wbrew polityce Kościoła widział konieczność składania ofiar przez duchowieństwo na rzecz publiczną<sup>126</sup>. W dużej mierze to jego dziełem była uchwała synodu z 1511 roku o dobrowolnej kontrybucji duchownych w wysokości 40 tysięcy złotych, które przeznaczono na wykup zastawionego kompleksu dóbr monarszych w Busku<sup>127</sup>. Oprócz tego był zwolennikiem odbioru królewskich oraz stworzenia skarbu publicznego na potrzeby obrony granic poprzez równomierne opodatkowanie wszystkich stanów, nie wyłączając duchowieństwa<sup>128</sup>. Rycerstwo chętnie czerpało z myśli i pomysłów Łaskiego, przyjmując zwłaszcza treści dotyczące reformy i egzekucji praw. Jego samego zaś oskarżano o wzmocnienie polityczne szlachty

<sup>121</sup> Z. Wojciechowski, dz. cyt., s. 176.

<sup>122</sup> Ibidem, s. 186.

<sup>123</sup> W. Pociecha, *Królowa Bona*, dz. cyt., s. 153.

<sup>124</sup> Ibidem, s. 187.

<sup>125</sup> Cyt. za: Ibidem, s. 153.

<sup>126</sup> Ibidem.

<sup>127</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, dz. cyt., s. 34.

<sup>128</sup> Na sejmie piotrkowskim w 1530 roku Jan Łaski przedstawił projekt założenia banku pobożnego o charakterze ogólnonarodowym. Kapitał banku miały tworzyć podatki od szlachty osiadłej i duchowieństwa, jednorazowe w wysokości połowy, oraz stałe, w wysokości 5% rocznych dochodów. Kapitał ten, wypożyczany następnie przy doliczeniu 4–5% rocznych odsetek, miał stanowić majątek narodowy na potrzeby obronne kraju. Do realizacji projektu nie doszło, podjął go następnie A. F. Modrzewski, który postulował opodatkowanie na ten cel wszystkich obywateli, z wyjątkiem kmieci i kupców, zalecał też, aby na fundusz banku pobożnego przeznaczyć dobra materialne nieprzekazane testamentem oraz pieniądze grzywny i kary. Siedzibą banku miał być zamek królewski na Wawelu i w Piotrkowie Trybunalskim. Miał on pozostawać do wyłącznej dyspozycji króla. Projekt A. F. Modrzewskiego również nie doczekał się realizacji. S. Tymosz, *Recepcja reformy trydenckiej w działalności kanoniczno-pastoralnej arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1740–1780. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2002, s. 267. Por. też: B. Kumor, *Bank Pobożny*, EK, t. I, kol. 1305. Zob. też: W. Pociecha, *Królowa Bona*, dz. cyt., s. 154.

koronnej. W 1522 roku Maciej Drzewicki stwierdził *Albowiem to nieposłuszeństwo, które taki zamęt wprowadziło wszędzie w Rzeczypospolitej i to, że postłowie ziemscy także władzę przywłaszczyli sobie, jego jest dziełem*<sup>129</sup>. Starając się dezawuować zamierzenia prymasa twierdzili, że *Postaramy się o ile tylko słusznym sposobem da się to osiągnąć, abyśmy nawrócili powoli na drogę do podniesienia autorytetu królewskiego, bez którego królestwo nie może dobrze się rządzić, a Wasza Królewska Mość niech wspiera nasze zamierzenia powagą i mądrością swoją*<sup>130</sup>. W tym samym 1522 roku biskup Erazm Ciołek (któremu Łaski umożliwił realizację uzyskanej w Rzymie egzempcji jego płockiej diecezji spod władzy metropolitalnej prymasa), skierował do Zygmunta I memoriał oskarżający i szkalujący prymasa<sup>131</sup>. List spotkał się z natychmiastową odpowiedzią arcybiskupa, który pisał: *Na ten list chętnie odpowiadam nie po to, by się samemu oczyścić, lecz by wykazać kłamliwą jego zuchwałość oraz by w miarę możliwości zaświadczyć o wzmagającej się z dawna nienawiści tego biskupa* [E. Ciołka Jacek Brzozowski] *do mnie i do wszystkich moich, a także o mojej niewinności, by nikt nie mógł o tym sadzić fałszywie. [...] sam list tego biskupa zaświadczy o jego wyniosłej pysze bez jakichkolwiek dodatkowych wyjaśnień*<sup>132</sup>. Oprócz tego prosił Zygmunta, aby ten zechciał *zmiążyć bezczelność tego biskupa*<sup>133</sup>.

W polityce zagranicznej nie chciał dopuścić do zdominowania przez Habsburgów Czech i Węgier, postulował też projekt polonizacji Zakonu krzyżackiego lub całkowitego usunięcia go z terenów Prus. Na wzór Hiszpanii uważał, że należy posiadłości zakonne wcielić do Korony, z królem jako wielkim mistrzem zakonnym, co prowadziłoby do polonizacji Zakonu. Podjął też działania, których celem miało być wcielenie Pomorza Szczecińskiego do Korony. W 1511 roku uczestnicząc w zjeździe Stanów Prus Królewskich doprowadził do sfinalizowania oraz zatwierdzenia ordynacji pruskiej<sup>134</sup>. W 1523 roku stanął na czele delegacji do Gdańska w celu zawarcia przymierza przeciw Brandenburgii i Zakonowi z Danią, Maklemburgią oraz książętami pomorskimi Jerzym i Branimem. Została ona ostatecznie podpisana 14 marca 1524 roku<sup>135</sup>. Kolejną propozycją inicjowaną przez Łaskiego reformująca państwo był projekt usunięcia prawa niemieckiego z miast w Koronie i zastąpienia go nowym, opartym na zasadach prawa rzymskiego. Dokument został opracowany przez jego krewnego i wychowanka, Macieja Śliwnickiego i nosił tytuł *Sigismundina iura constitutionesque*

<sup>129</sup> Cyt. za: Ibidem.

<sup>130</sup> Cyt. za: Ibidem.

<sup>131</sup> W. Dworzaczek, *Łaski Jan*, PSB, T. XVIII, z. 2, s. 233.

<sup>132</sup> Cyt. za: P. Tańkowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 238.

<sup>133</sup> Ibidem.

<sup>134</sup> W. Dworzaczek, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 231.

<sup>135</sup> Ibidem, s. 233.



*Sigismundinae*<sup>136</sup>. Projekt został przedłożony Zygmuntowi I, który w roku 1523 go odrzucił<sup>137</sup>. Jako zwolennik bezpośredniego wcielenia Prus do Korony stał na czele mniejszości w senacie, protestując przeciwko sekularyzacji Zakonu<sup>138</sup>.

Poszukiwał porozumienia i sojuszu ze Szwecją (przeciw Moskwie), podnosił konieczność ściślejszego związku z Wielkim Księstwem Litewskim oraz z Mazowszem (jeszcze za życia książąt mazowieckich). W polityce europejskiej wskazywał korzyści wynikające z sojuszu z Francją oraz nawiązania trwałych i pokojowych relacji z Turcją<sup>139</sup>. Przy czym jeszcze na przełomie lat 1512–1513, przebywając w Rzymie wspólnie z prymasem Węgier T. Bakocsem snuł wizję krucjaty antytureckiej pod wodzą Zygmunta I<sup>140</sup>. Przez cały czas przestrzegał przed wiązaniem się z Habsburgami i radził zachować oficjalnie neutralność. Według niego opanowanie całych Węgier przez Habsburgów byłoby większym złem dla Korony niż porozumienie z Portą.

Dyplomacja habsburska na terenie Rzymu dotkliwie uderzyła w Jana Łaskiego. W grudniu 1529 roku na konsystorzu wniesiono skargę przeciw prymasowi. 9 stycznia 1530 roku kardynał K. Schepper wystąpił z oficjalnym oskarżeniem, przedstawiając jednocześnie dokument, w którym zarzucono mu sprzymierzenie się z Turcją, wspomaganie kościelnymi pieniędzmi bratanka Hieronima, finansowanie w dobrach archidiecezji luterańskich najemników udających się pod Wiedeń z pomocą Turkom, a także o zaopatrywanie wojsk tureckich w sprzęt wojskowy. W dokumencie Łaskiego określano mianem zdrajcy, bratem Judasza, arcydiabłem gnieźnieńskim, człowiekiem wyzutym z uczciwości i bojaźni Boga, łamiącym przysięgę i gorszym od Żydów, bo ci nie śmieli szaty Chrystusa dzielić, a on rozerwał tę jego tunikę, świętą jedność kościoła<sup>141</sup>. Zygmunt I otrzymawszy dokument monitorium nie przyjął i odesłał na ręce kardynała protektora tłumac-

---

<sup>136</sup> Motywem przewodnim tego zwodu było usunięcie obcych elementów (saskich) z prawa dla miast i wsi. Była to koncepcja dążąca do spolszczenia prawa dla tych stanów, które jak podkreśla A. Dembińska ... *które w ogólnej atmosferze politycznych dążeń i pracy nad korekturą i „egzekucją praw” w programie szlacheckim najmniej miejsca zajmowały*. A. Dembińska, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnątrzno-politycznych w latach 1540–1548*, dz. cyt., s. 291. Por. W. Pocięcha, *Królowa Bona*, dz. cyt., s. 155.

<sup>137</sup> W. Dworzaczek, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 233.

<sup>138</sup> *Ibidem*.

<sup>139</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona*, dz. cyt., s. 155.

<sup>140</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>141</sup> AT XII, nr. 13, 30, 40, 65. W relacji polskiej, która powstała w Bolonii (10 stycznia 1530 roku) Jan Dantyszek, który był w tym czasie posłem stałym Zygmunta I przy Karolu V donosił królowi iż poprzedniego dnia Korneliusz Scepper wystąpił z polecenia cesarza w kolegium kardynalskim przeciw Łaskiemu. Wobec braku instrukcji Dantyszek nie zajął żadnego stanowiska (poza ogólnym protestem przeciwko naruszaniu praw Zygmunta I oraz przeciw mieszanemu się w wewnętrzne sprawy Korony). Natomiast jak donosił, dyplomacja cesarza podjęła szybki działanie i już 13 stycznia 1530 roku podczas konsystorzu pojawił się temat turecki zgłoszony przez kardynała Farnese. W tym samym czasie kardynał Gattinara (kanclerz Karola V) ponownie podniósł sprawę Jana

cząc, że nie może spełnić woli papieża z kilku powodów: po pierwsze – nie wydaje mu się stosowne ogłaszać dekrety przeciw arcybiskupowi i jednocześnie prymasowi swego państwa gdyż należy do jurysdykcji Kościoła, po drugie – nie chce tym obrazić Zapoły. Znalazł się tam jeszcze jeden – chyba najważniejszy zapis – otóż Zygmunt I stwierdził, że nie będzie przeszkadzał gdyby papież przez swe organy ścigania w tej sprawie przedsięwziął<sup>142</sup>. Po śmierci głównego promotora tej sprawy (kardynała Gattinara) podjęto na dworze decyzję, aby sprawy już nie poruszać, traktując jako nieaktualną<sup>143</sup>. Uważam że, w całej sprawie nie chodziło tylko i wyłącznie o Łaskiego. Nie mam wątpliwości, że autorom monitorium oraz całej akcji dyplomatycznej chodziło o zmuszenie Zygmunta I do opowiedzenia się przeciw Zapoły i oficjalne przejście w polityce zagranicznej na tory prohabsburskie<sup>144</sup>. Takie ataki na prymasa nie były jedynymi. W Koronie P. Tomicki pisał o nim, że dla korzyści swoich gotowy był ważyć się na rzeczy najgorsze i najszkodliwsze, Krzycki zaś nazywał go zakałą narodu, zdrajcą króla<sup>145</sup>. Natomiast w 1518 roku na posiedzeniu generalnym kapituły gnieźnieńskiej Łaski żalił się, że *pleban z Mąkolic nastawa na jego życie i odgraża się spalaniem dóbr arcybiskupich*<sup>146</sup>.

Czas po 1525 roku to okres jego politycznego upadku w wyniku utraty wpływów na dworze monarszym<sup>147</sup>. Początkowo Zygmunt I sprzyjał większo-

---

Łaskiego. Dantyszkowi udało się uzyskać dostęp do artykułów skierowanych przeciw prymasowi, które niezwłocznie przesłał do Piotra Tomickiego. Oprócz tego Dantyszek otrzymał tekst monitorium, który przesłał do Krakowa. Nie ma wątpliwości, że dyplomacja cesarska posłużyła się kurią rzymską w celu uderzenia w prymasa. Jednocześnie uderzono w Hieronima Łaskiego (bratanka prymasa), którego oskarżono o to, że próbuje *złagodzić chrześcijaństwo i zdobyć stawę tego, który spalił świątynię Diany w Efezie*. Por. też: T. Silnicki, *Zjazd w Poznaniu w roku 1530*, Poznań 1933, s. 12–13, W. Dworzaczek, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 234.

<sup>142</sup> AT XII, nr 104. Zygmunt I do Kardynała Protpektora Polski, 25 kwietnia 1530 roku. Po tej odpowiedzi sprawę w kurii wyciszono. Por. T. Silnicki, dz. cyt., s. 15.

<sup>143</sup> W. Dworzaczek, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 235. Sam Piotr Tomicki radził: *poniechać, a samo przez się ustanie*. Cyt. za: T. Silnicki, dz. cyt., s. 15.

<sup>144</sup> AT XII, nr 40. Musimy pamiętać, że monitorium zostało przekazane posłowi królewskiemu, który miał je przedstawić bezpośrednio królowi. Ten zaś miał je nie tylko opublikować, ale i wykonać. Cała akcja pomyślana była w ten sposób, że jeżeli Zygmunt I odmówiłby jej wykonania zostałby oskarżony w podobnym tonie. Gdyby zaś wykonał zalecenia kurii, oficjalnie stanąłby po stronie Habsburgów. Tak właśnie rozumiał to Jan Dantyszek, co opisywał w instrukcji danej swemu bratu Bernardowi udającemu się do Polski.

<sup>145</sup> Ibidem, s. 236.

<sup>146</sup> J. Korytkowski, *Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, prymas Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gniezno 1880, s. 37. Por. też: P. Tafiłowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 237.

<sup>147</sup> Już w 1523 roku zanotował, że *wśród wielu podnoszących się sprzeciwów, sam król udając życzliwość przesunął go na arcybiskupstwo*. AGAD Biblioteka Baworowskich nr 246. Cyt. za: P. Tafiłowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 81. Jak podkreśla autor, nominacja ta mimo osobistych niechęci był korzystna ze względu na propaństwowe nastawienie prymasa oraz jego doświadczenie polityczne.

ści propozycji Łaskiego, zwłaszcza pomysłem dotyczącym skarbu oraz obrony. Nie podzielał zaś idei oparcia swojej władzy na rycerstwie. Wydaje się, że królowi zależało na Łaskim z tego tylko powodu, iż godził się na ponoszenie przez duchownych części ciężarów publicznych<sup>148</sup>. Samo przyznanie Łaskiemu arcybiskupstwa było jednocześnie próbą odsunięcia go od ośrodka władzy. Pomimo tego arcybiskup gnieźnieński zajmował pierwsze miejsce w senacie oraz przewodniczył jego obradom<sup>149</sup>.

Mimo wszystko wiele jego projektów nie zostało zrealizowanych, ale świadczą one o wielkości postaci i dalekowzroczności jego koncepcji politycznych. W polityce zagranicznej priorytetem było nie rezygnowanie z polityki umacniania pozycji Korony w Prusach przy ograniczonym zaufaniu do Habsburgów. W polityce wewnętrznej proponował interesujący pakiet reform, którego skutkiem miała być centralizacja władzy monarszej przeprowadzona w oparciu o średnią szlachtę przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu możnych. Jego myśl polityczną kontynuował Andrzej Frycz Modrzewski, który w latach 1523–1525 pracował w kancelarii Jana Łaskiego<sup>150</sup>.

Śmierć Jana Łaskiego 18 maja 1531 roku otworzyła kolejny rozdział w relacjach między senatorami oraz w układzie sił w radzie królewskiej<sup>151</sup>. Najbliżsi Janowi Łaskiemu, po jego śmierci podzielili się przyłączając bądź do środowiska Bony bądź do grupy tzw. „kanclerzy”. Królowa bardzo szybko (po 1518 roku) zaczęła angażować się w życie publiczne, stając się naprawdę ważnym jego podmiotem<sup>152</sup>. W latach trzydziestych XVI wieku, tworząc własne środowisko możnych,

<sup>148</sup> S. Tymosz, *Szkic historyczno-biograficzny prymasa Jana Łaskiego*, dz. cyt., s. 20. Szerzej na temat działalności synodalnej Jana Łaskiego patrz: Michał Kaleta, *Synody prowincjonalne arcybiskupa Jana Łaskiego*, [w:] *Arcybiskup Jan Łaski. Reformator prawa*, dz. cyt., s. 135 i n.

<sup>149</sup> K. Niesiecki, *Herby i familie rycerskie tak w Koronie jak i w Wielkim Księstwie Litewskim zebrane*, Lwów 1728, s. 17 i n., P. Tańkowski, *Jan Łaski*, dz. cyt., s. 81. Zob. też: A. Sucheni Grabowski, *Prymasi XVI stulecia w polskim systemie parlamentarnym*, [w:] *Prymasi i prymasostwo w dziejach narodu polskiego*, red. W. J. Wysocki, Warszawa 2002. Z kolei Marcin Kromer uważał, że był on *Prymasem Królestwa i księciem senatu oraz, że ma prawo do ogłaszania sejmów, zwoływania posiedzeń senatu oraz zbierania i ogłaszania jego uchwał w czasie nieobecności króla i w okresie bezkrólewia*. M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, tłum. S. Kazikowski, wstęp i opr. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, s. 107.

<sup>150</sup> S. Tymosz, *Szkic historyczno-biograficzny prymasa Jana Łaskiego*, dz. cyt., s. 97.

<sup>151</sup> *Kronika Marcina Bielskiego*, T. II, ks. V, dz. cyt., s. 1049. Był to o tyle istotny moment, że nastąpiły przesunięcia na stanowiskach biskupich. Jak podkreśla Bielski po śmierci Łaskiego arcybiskupstwo przejął Maciej Drzewicki, po którym biskupstwo kujawskie objął Jan Karnkowski, który opróżnił biskupstwo przemyskie, które objął Jan Chojeński.

<sup>152</sup> *Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta*. Wyciąg z rękopisu Joachima Lelewela, dz. cyt., ss. 15–19. A. Sucheni Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski (1520–1562)*, dz. cyt., s. 42. Autorka zwraca uwagę na to, że pod koniec lat trzydziestych XVI wieku polityka państwa utraciła znamiona jednorodności, co

przy słabnącym królu, próbowała odgrywać pierwszoplanową rolę w życiu politycznym Korony<sup>153</sup>. Piotr Tomicki w liście do Jana Chojeńskiego pisał: *tajnego doradcę, który nie inaczej zabiega i działa jak o to, aby król nas prawdziwych i prawych doradców z duszy swej całkowicie wyrzuciwszy wszystko wedle jej własnej skłonności i woli czynił*<sup>154</sup>. Nie opinia Tomickiego jest w tym przypadku najważniejsza. Patrząc na śmierć kolejnych bardzo bliskich królowi senatorów (Stanisław Chodecki zm. 1529, Mikołaj Szydłowiecki zm. 1532, Krzysztof Szydłowiecki zm. 1532, Piotr Tomicki zm. 1535) królowa umacniała własną grupę interesu poprzez wynoszenie ich do kluczowych godności państwowych<sup>155</sup>. Należy jednocześnie pamiętać, że śmierć przywódców zwalczających się obozów nie doprowadziła do śmierci ich idei politycznych. Przywództwo obozu egzekucyjnego objął Piotr Kmita, na czoło stronnictwa przyjaznego Habsburgom wysunął się hetman Jan Tarnowski oraz pierwszy sekretarz kancelarii królewskiej, zastępca Tomickiego z czasów jego urzędowania biskup Jan Chojeński<sup>156</sup>. Warto też dodać, że królowa Bona po zgonach Szydłowieckiego i Tomickiego chciała doprowadzić do obsadzeniu na urzędzie kanclerzego Piotra Gamrata. Próba się nie powiodła, gdyż Zygmunt I mianował na kanclerstwo Chojeńskiego, zaś podkanclerstwo otrzymał bliski jej człowiek – Paweł Wolski<sup>157</sup>.

Skład grupy rządzącej w okresie rządów Zygmunta I (1506–1548) uległa silnym zmianom i modyfikacjom. Mimo to możemy wskazać grupę możnowładców, których pozycja oraz wpływy polityczne zaznaczyły się w sposób szczególny. Byli to: Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy, Jan Łaski, Piotr Tomicki. Było

---

wynikało z dwóch przyczyn – pogarszającego się stanu zdrowia Zygmunta I i tym samym słabnięcia centralnego ośrodka władzy przy jednoczesnym przejmowaniu wpływów przez Bonę i jej zaplecze polityczne. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 34.

<sup>153</sup> E. Dubas-Urwanowicz słusznie twierdzi, że do 1544 roku pozycja Bony stale rosła, osłabiając zaplecze króla oraz samego monarchę, co nie oznacza że jego pozycja byłaby silniejsza przy innej, mniej zaangażowanej politycznie małżonce. E. Dubas-Urwanowicz, *Stronnicy królewscy i opozycjoniści wobec monarchy w dobie zjazdu lwowskiego i rokoszu sandomierskiego. Próba porównania*, [w:] *Król a prawo stanów do oporu*, pod red. M. Markiewicza, E. Opalińskiego i R. Skowrona, Kraków 2010, s. 107. Podobne stanowiska zajęła też A. Dembińska, która pisała *Były niewątpliwie różnice między królewskimi małżonkami, były dyferencje, ale Zygmunt I był tak usposobiony że je łagodził i konfliktów nie zaostrzał, a synowi radził czynić to samo. Może i na to trzeba zwrócić uwagę, że przy nim Bona jaśniała w pełnym blasku swej twórczej energii...* A. Dembińska, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrzno-politycznych 1540–1548*, dz. cyt., s. 298.

<sup>154</sup> AT XVI/2, nr 557, s. 324. Cyt. za: W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 34.

<sup>155</sup> A. Przeździecki, *Jagiellonki Polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta Królów Polskich*, Kraków 1868, t. 1, s. 74 i n. Por. E. Dubas-Urwanowicz, *Stronnicy królewscy i opozycjoniści wobec monarchy w dobie zjazdu lwowskiego i rokoszu sandomierskiego. Próba porównania*, dz. cyt., s. 105. Por. też: *Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta*. Wyciąg z rękopisu Joachima Lelewela, dz. cyt., s. 19. W. Uruszczak, *Sejm walny koronny*, dz. cyt., s. 35.

<sup>156</sup> M. Z. Wojciechowski, *Polska Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1946, s. 418.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 418–419.

to widoczne szczególnie w drugiej połowie rządów Zygmunta Starego kiedy wpływy polityczne królowej Bony stawały się coraz silniejsze, senat coraz bardziej podzielony, rycerstwo silniejsze, król zaś ze względu na wiek i pogarszający się stan zdrowia zmniejszył aktywność polityczną oraz tracił wpływ na politykę personalną na rzecz swojej żony<sup>158</sup>. W analizowanym okresie widzimy więc budowę dwóch kręgów elit: grupy związanej z Zygmuntem I oraz z królową Boną. Nie było to korzystne z punktu widzenia racji stanu państwa oraz pozycji monarchy.

### Sigismund I and the Crown Senate

The Royal Council (*Consilium Regini*) was finally established as an all-state body in the middle of the XIV c. It consisted of the highest state dignitaries (Chancellor, Major-domo, Treasurer), landed dignitaries (Voivodes, Greater Castellans), the Archbishops of Gniezno and Lvov and Catholic bishops. At the beginning the Council's functions were not legally regulated, but in practice it was an influential body in many spheres, e.g.: co-deciding about foreign policy, deciding about peace and war and about major appointments. Moreover, from 1422 the decision about minting was guaranteed to it by a statute. The royal court was also composed of the members of the Council. The monarch was eligible to appoint other members of the Council. Casimir IV Jagiellon made use of this privilege to liquidate political dominance of the so called "old" by introducing "the younger" (*iuniores*) – to lower offices. These steps led towards renewing of the elite in power. It is important as similar practice was applied during the reign of Sigismund I, allowing him to compose the Council according to his political idea.

The composition of the group in power during the reign of Sigismund I underwent considerable alternations and modifications. Despite that we may point to a group of magnates, including Krzysztof Szydłowiecki, Mikołaj Szydłowiecki, Jan Łaski, Piotr Tomicki, whose position and influence were the most conspicuous. It could be noticed especially in the second half of the reign of Sigismund I the Old, when the political influence of Queen Bona was becoming stronger and stronger, the Senate was more divided, the knighthood more powerful and the king, due to his age and deteriorating health, kept losing influence on politics for the benefit of his wife. In the analyzed period one can observe establishment of two elite circles: one around Sigismund I, another around Queen Bona Sforza. It was beneficial neither from the point of view of the reasons of State nor the position of the monarch.

---

<sup>158</sup> A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki. Polityk i humanista*, dz. cyt., s. 15–16.